

Podniesienie bandery na MIS „Stefan Okrzeja”

GDANSK (PAP)

17 bm. odbyło się podniesienie bandery na M/S „Stefan Okrzeja”. Tym samym trzeci z kolei 10-tysięcznik, wybudowany w Stoczni Gdańskiej, przekazany został do eksploatacji Polskich Linii Oceanicznych.

W późnych godzinach wieczornych 17 bm. „Stefan Okrzeja” pod dowództwem kapitana Lehra, wyszedł w swój pierwszy rejs do Stánów Zjednoczonych, skąd przywiezie do kraju transport amerykańskiej pszenicy.

Zmiany w rządzie bułgarskim

SOFIA (PAP)

Jak podaje bułgarska agencja BTA, Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii zwolniło G. Czankowa ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów. Prezydium mianowało pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów R. Damianowa, zwalniając go jednocześnie ze stanowiska ministra handlu.

W miejsce biur mieszkania i szkoły

WARSZAWA (PAP)

Odbyło się kolejne posiedzenie komisji partyjno-rządowej, zajmującej się sprawami właściwego wykorzystania lokalni biurowych oraz zwalniania przez urzędy i instytucje budynków mieszkalnych.

W związku z połączeniem Ministerstwa Górniczego z Ministerstwem Energetyki zwolniono gmach przy ul. Mysiej. Do tego gmachu komisja partyjno-rządowa postanowiła przenieść szereg centralnych zarządów zajmujących prze-ważnie budynki mieszkalne.

KC PZPR zwolnił budynek na terenie Parku Łazienkowskiego zajmowany przez szkołę partyjną. Komisja postanowiła przydzielić ten budynek Państwowemu Liceum Sztuk Plastycznych nie mającemu dotąd odpowiednich pomieszczeń.

Warto było nie spać

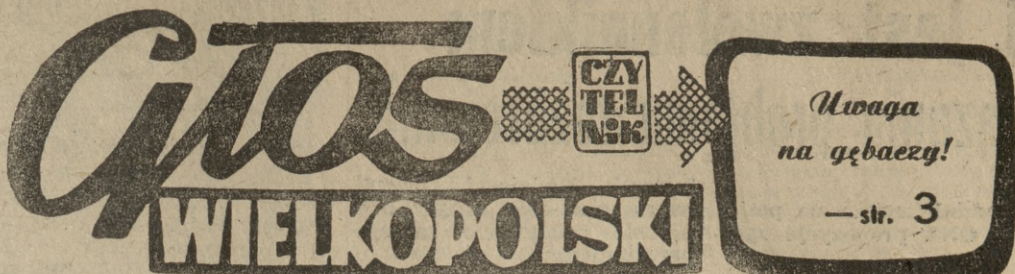
Nie wiem czym to wytłumaczyć. Bezsennosc, sila uroku nocy, tęsknota za spacerem? A może jakiś wewnętrzny mus?

Nie dziwcie się więc, że wychodząc o drugiej w nocy z pracy — nie poszedłem spać. Winne: Wojsko Ochrony Pogranicza. Ono to porwało mnie i zaprowadziło na próbę wielkiej defilady. Jest godz. 2.45. Poznań pogrążony w głębokim śnie. W ciszę nocną wdarł się ostry odgłos miarowego kroku: raz, dwa, raz... A okna wszystkie ciemne. Tylko gdzieś niedaleko światło, ktoś późnionij kładzie się spać. Mży deszcz.

Idę chodnikiem. Bezwiednie zmieniam krok. Jakoś lepiej i przyjemniej równym rytmem z chłopcami z Podhala. Pasja lipcowej nocy przyprowadza mnie na miejsce defilady o wiele za wcześnie. Ale coż to? Zapaleńców jest więcej. Na belce budującej się trybuny śpi chłopiec z 39 szkolny — (czytam na tarczy). Pilnuje go ojciec. W parterowym oknie przy ul. Marchlewskiego, mocno rozespana rodzina przygotowuje wygodne miejsce. Z głębi ulicy nadciąga pięciu młodzieńców. — Oni także za wcześnie — pocieszam się.

Jest godz. 3.15. Światła z Mostu Marchlewskiego odbijają się złotymi szupami w Warszawie. Za mostem kolumna defiladowa gotowa. Ostatni przegląd ryśnunka, wyrów-

Cena 50 gr



Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 18 VII 1957

Nr 169 (4189)

Ważne decyzje Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

17 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem S. Jędrzejewskiego — przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Komitet Ekonomiczny z udziałem przedstawicieli CRZZ i Państwowej Komisji Planowania rozpatrywał projekt uchwały w sprawie prawidłowego dokonywania odpisów na fundusz zakładowy.

Stwierdzono, że nowy system tworzenia funduszu zakładowego poważnie zwiększył zainteresowanie zakładów w osiaganiu wyższej wydajności pracy i obniżaniu kosztów własnych. W związku z tym odpisy na fundusz zakładowy znacznie się podniosły.

Jednakże w niektórych przedsiębiorstwach pojawiły się tendencje do dokonywania nadmiernych, nieuzasadnionych odpisów na fundusz zakładowy, w wyniku zbyt niskiego ustalania planów, nieprawidłowego obliczania skutków zmiany cen, wadliwej kalkulacji kosztów itp.

Biorąc pod uwagę, że zysk przeznaczony na fundusz zakładowy powinien być wyrazem rzeczywistej poprawy wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa i nagrodą za wysiłki załogi w kierunku osiągnięcia tego zysku, Komitet Ekonomiczny zatwierdził projekt uchwały zobowiązującej ministrów i przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych do poddania analizie podstaw odpisów na fundusz zakładowy i skorygowania ich w wypadku, gdyby zostały one oparte na fałszywych podstawach.

Uchwała określa również tryb kontroli bankowej nad funduszem zakładowym oraz obciąża dyrektora przedsiębiorstwa i głównego księgowego odpowiedzialnością za prawidłowość odpisów na ten fundusz.

Komitet Ekonomiczny przedyskutował wstępnie również

projekt ustawy o opłatach skarbowych. Projekt ten, nowelizując dawny dekret, ma na celu dostosowanie przepisów o opłatach skarbowych do obecnego stanu prawnego i sytuacji gospodarczej kraju.

Realizując postulat wysunięty na krajowej naradzie budownictwa, Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę ustalającą, że poczynając od 1958 roku będzie się sporządzać plany miejskiego budownictwa mieszkaniowego na okresy 3-letnie, z tym, że w następnych latach po 1958 roku ustalone będą corocznie zadania na III rok planu.

Podjęta została również uchwała upoważniająca ministrów do wprowadzenia zmian w wysokości opłat za ubezpieczenia budynków i odszkodowań za straty. Zmia-

ny te związane są z cenami na materiały budowlane, które zostały wprowadzone od 1 stycznia bież. roku.

Ponadto Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę stwarzającą bodźce materialne dla załóg zakładów przemysłowych produkujących na eksport.

W celu zapewnienia warunków realizacji planu budownictwa na 1957 rok, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę zobowiązującą ministrów do odpowiednich resortów do zwiększenia produkcji oraz dostaw różnego rodzaju materiałów budowlanych, zaś ministra handlu zagranicznego do importu niezbędnych towarów.

Przed budową drugiego reaktora

WARSZAWA (PAP)

W Instytucie Badań Jądrowych omawiana jest sprawa organizacji nowego zakładu naukowo-badawczego — Zakładu Inżynierii Reaktorowej.

Konieczność powołania takiej placówki dyktują plany rozwojowe naszych badań jądrowych, a zwłaszcza plany rozwoju energetyki jądrowej w naszym kraju. Posiadamy już bowiem kadre pracowników naukowych, przygotowanych w pewnym zakresie do samodzielnych prac doświadczalnych w dziedzinie budowy urządzeń reaktorowych i od pewnego czasu prowadzącą własne prace teoretyczne, ale — jak dotychczas — nie mającą jakichkolwiek warunków do pracy doświadczalnej.

Konieczność powołania takiej go ze Związku Radzieckiego budowany będzie u nas drugi, tym razem już własny reaktor. Postanowienie o budowie nowego reaktora już zapadło.

L. Binder prezesem Izby Rzemieślniczej

(Inf. wł.)

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Rady Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, na którym 26 radców dokonało wyboru Zarządu Izby, Komisji Rewizyjnej oraz Odwoławczego Sądu Cechowego.

Prezesem Zarządu został wybrany zdecydowaną większością głosów Leon Binder, starszy Cechu Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych. Na wiceprezesa powołano Maksymiliana Surmę, a na członków Zarządu Edmunda Dąbkiewicza z Pleśzawy, Stefana Piechotę z Ostrowa i Józefa Rydzewskiego z Koła.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Kwiatkowski, Serdecki, Mikołajczak, Piotrowski i Starczewski, skład Sądu stanowią: Zakrzewski, Dąbkowski, Granecki, Gnerowicz, Krupecki, Ambrosiusz, Dembiński i Bogajewicz.

Ponadto uchwałą Rady przywrócono tytuł honorowego prezesa Zarządu zasłużonemu działaczowi samorządu rzemieślniczego ob. Zakrzewskiemu.

Trzeba zaznaczyć, że są to pierwsze od 10 lat demokratyczne i wolne wybory do Zarządu. Charakter wyborów dosko-nale podkreślał uroczysty nastrój zebrania, za co samorządowi poznańskich rzemieślników należy się uznanie.

Program VIII Plenum KC PZPR — podstawą działania ruchu związkowego

Skrót uchwały XI Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP)

IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rozwijając program państwowy, wskazało środki ich realizacji. Program ten odpowiada interesom klasy robotniczej i najszerszym mas pracujących, ich dążeniom do kształtowania budownictwa socjalizmu w naszym kraju, jako swojej własnej drogi rozwoju.

XI Plenum CRZZ stwierdza, że polski ruch zawodowy wypowiada się całkowicie za uchwałami IX Plenum KC partii i przyjmuje kierunek wytyczony zgodnie z VIII Plenum KC PZPR za swój program walki o budowanie socjalizmu w Polsce.

Polski ruch zawodowy uznaje Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą za przodującą siłę, czołowy zorganizowany oddział polskiej klasy robotniczej, spełniający kierowniczą rolę w życiu narodu i kraju.

W ustroju socjalistycznym, gdzie lud pracujący jest gospodarzem kraju i sprawuje funkcję rządzenia, istnieje jedność zasadniczych interesów klasy robotniczej i państwa ludowego.

Jedność podstawowych interesów nie wyklucza jednak możliwości powstawania sprzeczności między ogólnymi interesami społeczeństwa, interesami poszczególnych grup pracowników, a organami władzy państwowej. Sprzeczności te powstają najczęściej na tle przypadków biurokratyzowania aparatu władzy, jego wadliwego działania, odrywania się poszczególnych ogniw tego aparatu od mas.

XI Plenum CRZZ wzywa wszystkie instancje związkowe

do systematycznego polepszania pracy nad wykrywaniem przyczyn rodzących sprzeczności w zakładach, w stosunkach

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyjazd polskich uczonych do Paryża

WARSZAWA (PAP)

W związku z rozpoczynającym się 18 bm. w Paryżu międzynarodowym kongresem chemii czystej i stosowanej, wyjechała z Warszawy 10-osobowa delegacja Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na czele z członkiem rzeczywistym PAN — prof. Tadeuszem Urbańskim i członkiem — korespondentem PAN — prof. Wiktorem Kemulą.

Cenny dar Polki z Kanady

NOWY JORK (PAP)

Pani Ilona Ducińska, obywatelka kanadyjska pochodzenia polskiego, przekazała Muzeum Narodowemu w Warszawie zbiór 130 rysunków i obrazów — przeważnie akwareli, które odziedziczyła po swym stryju, artyście malarzu, Edwardzie Ducińskim (1825—1861).

Zbiór obejmuje głównie portrety oficerów i sceny z życia wojskowego. Warto zaznaczyć, że dziadek Ducińskiej był oficerem w wojsku Kościuszkim.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji France Presse p. Ducińska oświadczyła: „prace te były zawsze przechowywane w naszej rodzinie i mają duże znaczenie historyczne. Jestem głęboko przekonana, że należą one do Polski i dlatego właśnie postanowiłam przekazać je jako dar”.

30 mln. kredytów dla zwalnianych z administracji

WARSZAWA (PAP)

Osobom zwalnianym z administracji na rozpoczęcie pracy w rzemiośle lub działalności handlowej oddziały NBP przyznały już kredyty na sumę blisko 30 mln. zł. Podczas gdy w ciągu marca i kwietnia br. liczba osób zgłaszających się z prośbą o kredyty była duża, to w ostatnich miesiącach zaobserwowano zmniejszenie się nasilenia wpływających podań. W połowie czerwca br. na mocy ostatniego wydanych przepisów zostały udzielone pierwsze kredyty dla repatriantów.

W zimie będą pomidory

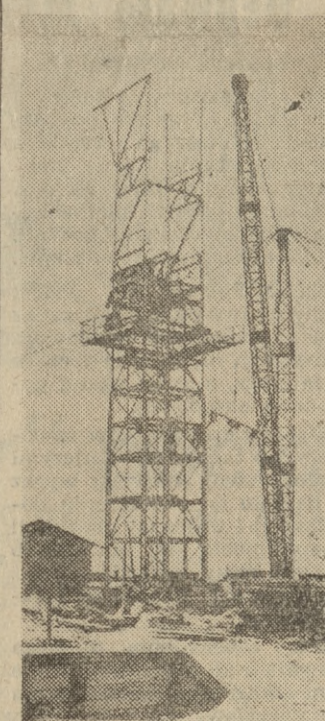
(Inf. wł.)

Już w najbliższym czasie załnastalowane będzie w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotłinie bardzo ekonomiczne w użyciu, a nieznane dotąd w Polsce, nowoczesne urządzenie z Włoch, przy pomocy którego można przerobić na koncentrat do 150 ton pomidorów na dobę. W urządzeniu tym będzie podgrzewać się surowiec do zawartości 44 proc. suchej masy (zamiast 30—40 proc. jak dotychczas), przy zachowaniu smaku i koloru świeżych pomidorów i zupełnym rozratarciu owoców na miąższ.

Z chwilą załnastalowania wspomnianego agregatu mechanizowany zostanie całkowicie cały cykl przerobu pomidorów, odpadnie ręczne noszenie w sezonie do miliona kilogramów pomidorów i zwiększy się 3—4 krotnie powierzchnia grzejna urządzeń.

(L)

POLSKA RUDA DLA NOWEJ HUTY



W 1954 roku odkryto kolo Łęczycy pokłady rudy żelaznej. Wartość złoża oceniono na około 90 milionów ton. Pokłady rudy położone są na głębokości od 60 do 240 metrów. Pokład „A” o grubości 20 cm, zawiera 32% żelaza, pokład „B” ma grubość 45 cm i zawartość żelaza 22%. W trakcie budowy znajdują się dwie kopalnie. Jedna z nich rozpocznie pracę w drugim półroczu bież. roku, dając jeszcze w tym roku wydobyć 45 tys. ton. Odbiorcą rudy będzie Huta im. Lenina.

Na zdjęciu: budowa wieży wyścigowej na kopalni nr 2.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Lewandowski bliski rekordu świata

Tylko 0,4 sek. zabrakło Lewandowskiemu do rekordu świata w biegu na 1000 m. We wtorek wieczorem Lewandowski wraz z grupą biegaczy polskich startował na mityngu w Stuttgarcie, przebiegając 1000 m w doskonałym czasie 2.19,4 min., co jest nowym rekordem Polski.

Dwa zwycięstwa odnieśli również sprinterzy. Stanisławski wygrał 100 m w 10,8 przed Swatoskim. Ten ostatni zwyciężył na 200 m w 21,6.

J. Knapik

Obecny kryzys rokowań w Podkomisji Rozbrojeniowej wywołał fale komentarzy w prasie światowej. Ich ton oscyluje między straszącym pesymizmem a umiarkowanym optymizmem. Między innymi paryski

„Monde”

przychyla się do opinii tych, które wyrażają pogląd, iż należałoby odroczyć jej pracę.

„Istnieje szansa — pisze dziennik — że pogląd ten weźmie górę, gdyż negocjacje rozbrojeniowe zaczynają coraz bardziej grzęznąć w bezpołnej polemice... Odroczenie negocjacji może być wskazane również dla tego, że wybory wrześniowe w NRF prawdopodobnie usuną szereg niejasności i niepewności, które ciążyły nad biegiem rokowań rozbrojeniowych. Byłoby jednak niewłaściwe i wręcz fałszywe twierdzenie, że bilans prac bieżącej sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ jest całkowicie negatywny. Niewątpliwie jest, że delegacje uzgodniły stanowisko odnośnie rozbrojenia w dziedzinie broni klasycznej, a jeśli chodzi o redukcję zbrojeń nuklearnych, to jakkolwiek poglądy obu stron pozostają zasadniczo rozbieżne, to jednak i tutaj zanotować można pewne wyniki. Wzrastające trudności, na jakie natrafiają delegacje, świadczą o tym, że znajdują się one na dobrej drodze. A zatem nie jest wskazane powątpiewanie czy nawet rezygnacja z możliwości osiągnięcia porozumienia.

★

Na temat odbywającej się w NRF kampanii wyborczej

„Manchester Guardian”

wyraża pogląd, że naród niemiecki prawdopodobnie ponownie odda ster rządu w ręce CDU. Dziennik ubolewa, że obie partie — CDU i SPD — zajęły stanowiska mało sprzyjające posunięciu naprzód sprawy zjednoczenia Niemiec. Piszono między innymi:

„W składanych w toku odbywającej się kampanii wyborczej oświadczeniach socjaldemokracji w coraz większym stopniu wygłaszają poglądy, że Niemcy mogłyby zjednoczyć się przez przekształcenie sojuszu zachodniego, wyrzucenie się służby wojskowej i zrezygnowanie z broni atomowej, zanim rokowania w sprawie zjednoczenia rozpoczęły się... Dr Adenauer ze swej strony nie widzi powodu, dla którego miałby odstąpić od swej polityki „atlantyckiej”. Jest to, być może, ostatnia kampania wyborcza kanclerza Adenauera. Prowadzi on ją z większym niż zazwyczaj wigorem, zdając sobie sprawę z tego, że jego chwila są policzona... SPD nie może się spodziewać wielkich sukcesów po dyskusji na tematy wewnętrzne. Oczekuje ona jednak, że zdoła rzucić rekawie kanclerzowi, jeśli chodzi o sprawę zjednoczenia Niemiec. Po wielu wahaniach SPD postawiła jasno sprawę, domagając się wystąpienia Niemiec z NATO za cenę zjednoczenia kraju, podczas gdy Adenauer, mniej niż kiedykolwiek skłonny jest do rezygnacji ze swej dawnej polityki wierności wobec NATO.”

★

W związku z zbliżającymi się rokowaniami radziecko-niemieckimi w sprawie stosunków handlowych i konsularnych, oraz w sprawie repatriacji

„Der Tagesspiegel”

zauważa, że rokowania moskiewskie

„nie będą żadnymi rokowaniami w sprawie zawarcia układu handlowego, lecz rokowaniami na wysokim poziomie politycznym, których celem jest uczynienie kroku naprzód w kierunku normalizacji stosunków. Całkowicie normalne stosunki mogą jednak istnieć tylko między zjednoczonymi Niemcami a ZSRR. Świadomość tego faktu musi być głównym motywem rokowań moskiewskich.”

★

Ciekawy komentarz na temat powstałej ostatnio sytuacji w radiostacji „Wolna Europa” zamieszcza londyński

„Dziennik Polski”

„Wielkie poruszenie wśród pracowników radia „Wolna Europa” w Monachium — pisze dziennik — wywołała dymisja p. Condona, dotychczasowego szefa tej placówki.

W Departamencie Stanu wyrażane są podobno opinie, że instytucja ta w ogóle przeżyła się już, i że, o ile w okresie stałownym radia „Wolna Europa” spełniała rolę doskonałego aparatu dywersyjnego, o tyle obecnie, nie mając żadnych sprzeczowanych zadań, zaczyna raczej dublować urzędowy „Voice of America”.

(F. B.)

ZORIN:

ZSRR był i jest zwolennikiem radykalnego rozwiązania problemu rozbrojenia

LONDYN (PAP)

Przedstawiciel ZSRR — Zorin poddał krytyce na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ propozycje zgłoszone przez Stany Zjednoczone.

Przypominając oświadczenie złożone przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Stassena w dniu 12 bm., Zorin stwierdził między innymi: Pierwszy punkt propozycji Stassena głosi: „Przerwać doświadczenia”. Jak proponują rozwiązać tę sprawę Stany Zjednoczone, a jak Związek Radziecki?

Stany Zjednoczone proponują zawieszenie doświadczenia na okres 10 miesięcy, co absolutnie nie przeszkodzi przygotowaniu kolejnych doświadczeń zgodnie z opracowanym

już programem, oraz warunkują zawieszenie tych doświadczeń osiągnięciem porozumienia co do innych problemów rozbrojenia. Wiadomo jednak, że na drodze rozwiązania tych problemów stoją jeszcze poważne trudności wywołane stanowiskiem samych mocarstw zachodnich.

Związek Radziecki natomiast proponuje niezwłoczne powzięcie decyzji w sprawie przerwania doświadczeń z wszystkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej na okres 2—3 lat, nie uzależniając tej kwestii od rozwiązania innych problemów rozbrojenia. Związek Radziecki proponuje równocześnie ustanowienie kontroli międzynarodowej — stworzenie punktów kontrolnych na terytoriach ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i w strefie Oceanu Spokojnego.

Drugi punkt, o którym mówił p. Stassen, brzmi: „Zaprzestanie produkcji bomb”.

Jakie jest w tej sprawie stanowisko Stanów Zjednoczonych, a jakie Związku Radzieckiego? Stany Zjednoczone nie proponują zaprzestania produkcji broni atomowej i wodorowej. Proponują one jedynie porozumienie się co do zaprzestania w przyszłości produkcji materiałów rozszczepialnych do celów wojskowych.

Stany Zjednoczone domagają się równocześnie utrzymania przez państwa prawa produkcji i doskonalenia broni atomowej z nagromadzonych już zapasów materiałów rozszczepialnych.

Związek Radziecki proponuje zaprzestanie produkcji wszystkich rodzajów broni atomowej i wodorowej, wyeliminowanie tej broni ze zbrojeń państw i zniszczenie wszystkich istniejących zapasów broni atomowej i wodorowej. To właśnie proponuje Związek Radziecki.

Podzielamy oświadczenie Stanów Zjednoczonych co do konieczności zawarcia szerokiego układu w sprawie rozbrojenia. Związek Radziecki zawsze był i jest zwolennikiem radykalnego rozwiązania problemu rozbrojenia. Na obecnej sesji Podkomisji Związek Radziecki zgłosił 18 marca propozycję, która mogłaby stanowić podstawę szerokiego porozumienia w tej kwestii.



AGENCJA NOWYCH CHIN podaje, że chiński funkcjonariusz bezpieczeństwa wewnętrzznego aresztował w prowincji Hunan szeregów kuomintangowskich działających na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

WYDAWCA POWIEŚCI młodej pisarki francuskiej Françoise Sagana podał do wiadomości, że trzecia powieść 21-letniej pisarki ukazać się 2 września. Powieść ta nosi będzie tytuł: „Za miesiąc, za rok”.

W JORDANII zanotowano szereg wypadków zachorowań na grype azjatycką. Rząd wydał zarządzenie zamknięcia szkół i zastanawia się nad zamknięciem kin, kwiart i innych miejsc masowych spotkań.

Z BAGDADU donoszą o 100 wypadkach zachorowań na grype azjatycką w Iraku. Chorzy znajdują się w szpitalach pod obserwacją lekarską.

SILNY PODMUCH wiatru spowodował zawalenie się drewnianej galerii letniego teatru w Düsseldorfie, na której znajdowało się około 100 widzów. 36 osób zostało rannych, jeden z nich, 22-letni młodzieniec, zmarł w szpitalu.

WSKUTEK POWODZI, która na wiośnie 7 wsi na wyspie Luzon (Filipiny) zginęło ponad 230 osób.

RYBACY ESTONSCY dostarczyli do państwowego Muzeum Nauk Przyrodniczych ZSRR jesiota atlantyckiego o długości 2 metry i 7 centymetrów oraz o wadze przesiło 70 kilogramów.

Związek Radziecki uczyni wszystko ze swej strony, aby ułatwić osiągnięcie takiego porozumienia.

N. S. Chruszczow przyjął Ho Chi Minha

MOSKWA (PAP)

17 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR Chruszczow przyjął przebywającego przejazdem w Moskwie prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minha.

★

PRAGA (PAP)

21 salw armatnich powitało w śróde prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minha w Pradze, dokąd przybył on z 5-dniową wizytą oficjalną po kilkudniowym pobycie w Związku Radzieckim.



W tym roku USA odwiedziły powódzie. Oto jedna z ulic Minneapolis (stan Minnesota).

Fot. — CAF

Uchwała XI Plenum CRZZ

(Dokończenie ze strony 1)

między organami władzy a ludźmi pracy, by nie dopuszczać do ich dalszego narastania i przekształcania się w konflikty, zatargi a nawet strajki, osłabiające wyniki budownictwa socjalistycznego, godzące w interesy samych robotników.

Na IX Plenum KC PZPR padły nowe słowa o roli związków zawodowych w rozwoju demokracji robotniczej w zakładach pracy, w całej naszej gospodarce narodowej.

Współpraca związków zawodowych z radami robotniczymi znalazła swój właściwy wyraz w dążeniu do zwiększenia dodatkowej i ubocznej produkcji i zapewnienia w ten sposób wzrostu masy towarowej oraz dodatkowych możliwości zatrudnienia.

Dla zapewnienia dalszego rozwoju rad robotniczych Plenum CRZZ zobowiązuje instancje związkowe do:

- udzielania stałego poparcia radom robotniczym w ich poczynaniach zmierzających do poprawy gospodarności zakładów i mobilizacji załóg do walki z brakorobstwem, marnotrawstwem, kradzieżami, rozluźnieniem dyscypliny pracy, niedołączaniem organizacyjną itp.;
- zwracania uwagi rad robotniczych, w oparciu o opinie i postulaty załóg, na nabrzmiałe sprawy, wymagające szybkiego załatwienia zarówno z punktu widzenia interesów pracowników, jak i zakładów pracy, w szczególności na wygospodarowanie środków zapewniających poprawę warunków bytowych załóg;
- inicjowania współpracy rad robotniczych z branżowymi stowarzyszeniami

Stotysięczny żołnierz Bundeswehry

BONN (PAP)

W szeregi Bundeswehry wcielony został w tym tygodniu żołnierz figurujący w spisach pod kolejną liczbą 100 tysięcy. Dla podkreślenia doniosłości tego faktu został on wezwany przed oblicze generała Heusingera, generalnego inspektora nowej armii zachodnio-niemieckiej, który złożył mu życzenia i wręczył własnoręcznie zadedykowaną fotografię ministra obrony Straussa.

Znaczenie wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Czechosłowacji

PRAGA (PAP)

Korespondent agencji PAP w Pradze — A. Krupinska donosi:

Wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej z Chruszczowem i Bułganinem w CSR oczekiwano z wielkim zainteresowaniem nie tylko w Czechosłowacji, ale na całym świecie. Zainteresowanie to spotęgował jeszcze fakt, że radzieccy goście przybyli do Czechosłowacji zaledwie w kilka dni po historycznym Plenum, na którym rozgromiona została antypartyjna frakcja dogmatyków i sekciarzy w kierownictwie KPZR.

Rzeczą godną uwagi jest fakt, że w końcowym komunikacie mowa jest zarówno o konieczności bezkompromisowej walki przeciwko rewizjonizmowi, jak też przeciwko konserwatyzmowi i dogmatyzmowi oraz wszelkim przejawom oderwania się od mas. Przypomina się, że we wspól-

nym oświadczeniu obu partii podpisanym 31 stycznia br. w Moskwie stwierdzano jedynie konieczność walki przeciwko poglądom nacjonalistycznym i rewizjonistycznym.

Znaczenie wizyty partii i kierownictwa partyjnego z masami podkreślił szczególnie Chruszczow w krótkiej analizie zeszłorocznych wydarzeń węgierskich, przeprowadzonej w przemówieniu wygłoszonym w Ostrawie. Podkreślił on, że odpowiedzialność za chwilowy sukces kontrrewolucjonistów w czasie wydarzeń węgierskich ponosi polityka Rakosiego i Geroe.

Dla Polaków szczególnie przyjemne są słowa Chruszczowa wypowiedziane w rozmowie z polskimi dziennikarzami. Stwierdził on mianowicie, że stosunki ZSRR z Polską są doskonałe i że istnieją wszelkie dane, aby układały się one coraz lepiej.

Spotkanie praskie stało się dla uczestniczących w nim przedstawicieli ZSRR i CSR okazją do ponownego zamyślenia nad zdecydowaną wolą pokoju i wiary w możliwość pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach politycznych. Z żywym odwołaniem do tradycji antywojennych nastrojów społeczeństwa czechosłowackiego spotkał się toast Chruszczowa na zamku hradeckim, w którym oświadczył on państwom kapitalistycznym: Nie musimy się kochać, ale musimy współistnieć w pokoju.

Syria obawia się agresji Izraela - francuskiej

KAIR (PAP)

Powtarzane od kilku dni przez bliskie-wschodnią agencję Men doniesienia o koncentracji oddziałów izraelskich oraz spadochroniarzy i piechoty francuskiej nad granicą syryjsko-izraelską wywołały zaniepokojenie w Syrii i krajach arabskich.

Jak podaje radio kairskie, w Damaszku zebrał się sztab syryjski w celu omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się na granicy Syrii i Izraela. Syryjskie władze wojskowe po inspekcji terenów nadgranicznych wydały szereg zaleceń, na wypadek konieczności stawienia czoła agresji. Oddziały syryjskie rozmieszczone wzdłuż granicy syryjsko-izraelskiej — jak podaje dalej radio Kair — otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu.

★

NOWY JORK (PAP)

Przedstawiciel Syrii w ONZ złożył protest u szefa gabinetu Dam Hamarskjolda, przeciwko groźbom pod adresem Syrii, jakie zawierały ostatnie wystąpienia premiera Izraela Ben Guriona.

Kardelj i Rankovic przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP)

16 bm. przybyli do Moskwy Edvard Kardelj i Aleksander Rankovic, dwaj wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii. Wśród osób, które towarzyszą Kardelji i Rankovicowi znajdują się O. Krecic, podsekretarz stanu w jugosłowiańskim ministerstwie obrony. Wszystkie wymienione osobistości spędziły urlop na Krymie.

Jugosłowiańscy mężowie stanu przeprowadzą szereg rozmów z przywódcami radzieckimi.

Sprostowanie

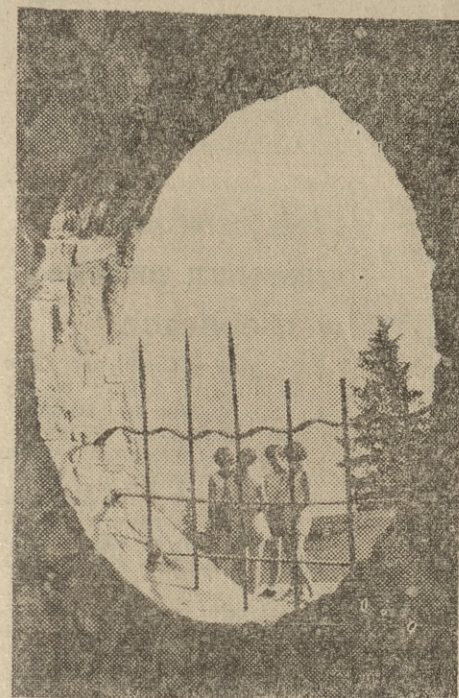
Do zamieszczonej wczoraj wiadomości pt.: „Urealnienie cen ukroci spekulację” wkraśli się błąd. Odnosne zdanie o podwyżce cen niektórych artykułów powinno brzmieć: Wzrosła mianowicie ceny samochodu „Warszawa” z 80 tysięcy do 120 tys. zł, co łączy się też z wprowadzeniem do obrotu nowego nieco ulepszanego modelu „Warszawa 1957”, ogumienia do pojazdów mechanicznych (z wyjątkiem ogumienia do rowerów) i dla trakcji konnej, kryształów produkcji państwowego przemysłu kluczowego — średnio o 80 procent, dywanów i chodników welurowych — średnio o 50 procent, narzut pluszowych o 100 procent, futer i wyrobów futrzarskich państwowego przemysłu kluczowego — średnio o 35 procent.

Wędrowka po Tatrach

Pelnia lata. Kto żyje, szuka sposobności, by opuścić mury miejskie i uciec od nich na „przyrodę łąk”. Wczasowicze, harcerze i uczniowie poci oboję, tłumnie wędrują w poszukiwaniu wypoczynku, słońca, wody i urwisk.

Poznańskie Technikum Chemiczne również urządziło dla swych uczennic obóz wędrowny w Tatrach pod kierunkiem p. mgr. Postolskiej. Dziewczęta zwiedziły Dolinę Chochołowską, szczyt Bobrowiec, Dolinę Kościeliską, Halę Ornacką, Staw Smreczyński, Wąwóz Kraków, Morskie Oko, Czarny Staw, przejechały się, oczywiście, kolejką na Gubałówkę i doznały wielu wrażeń, które dają wędrowka po najpiękniejszych zakątkach Polski.

Na zdjęciu widzimy 22-osobową grupę dziewcząt w Dolinie Chochołowskiej.



Być na Gubałówce i nie zrobić zdjęcia, to tak jak zwiedzić Poznań i nie obejrzeć Palmiarni. Tym bardziej, że motyw do zdjęcia jest wspólny (z lewej).

I jeszcze ostatnie spojrzenie fotograficznie na piękną naszą Tatę. Tym razem coś z oryginalnej architektury zakopiańskiej na drodze z Hali Ornackiej do Zakopanego (u dołu). Warto chyba zwiedzić Tatę, by zobaczyć te wszystkie cuda, prawda? Zdradzimy tu jeszcze tajemnicę rodzinna: zdjęcia wykonała córka naszego fotoreportera — Kazimierza Przychodźskiego — Marysia.



Już Pliniusz o mnie wspominał...

(Nieautoryzowany wywiad z p. Chlebem Poznańskim)

Paklółem się z żoną. O nie dopieczony chleb na śniadanie. Zrytowana kobieta rzuciła mi świeży bochenek na stół i ze słowami: „Szukaj sobie lepszego!”, wyszła po zakupy, trzaskając energicznie drzwiami. Co było robić? Samemu zabrać się do przygotowania rannego posiłku? Zaparzyłem kawę i, odwróciwszy się od angielski, stanąłem jak wryty. Dżbanek o mały nie wypadł mi z rąk. Za stołem siedział jakiś osobnik o nieco komicznych kształtach człowieka i uśmiechał się do mnie przyjaźnie.

— Jestem Chleb Poznański — przedstawił się pochylając w ukłonieniu swą wydłużoną głowę.

Ochłoniąłem szybko z pierwszego wrażenia. W tym momencie wpadł mi do głowy pomysł przeprowadzenia bliskawicznego wywiadu. Pobiegłem po notes i ołówek. Może się przy tym wyjaśni niezrozumiała dla mieszkańców Poznania zagadka, dlaczego pieczywo jest nie dopieczone.

— Domyślam się o co panu chodzi — powiedział mój przeistoczony gość, otwierając w uśmiechu szeroko usta, z głębi których wyzierał zakalec. Słyszałem przecież waszą czułą rozmówkę małżeńską. Chętnie zgadzam się na wywiad. Proszę pytać.

— A więc, może na początek coś o pańskim pochodzeniu?

— Zgoda. Zaczęło od tego co dla pana będzie zapewne rewelacją: pochodzę z rodziny chłastów. Mój starszy brat, Chleb Pszeniczny, znany był na świecie trzy tysiące lat przed naszą erą. Wtedy już bowiem Chińczycy uprawiali pszenicę i wypiekali z niej chleb. W okresie rzymskim pszenica przywędrowała do Europy, a z nią razem źródło mojego życia — żyto, jako niepożądany i nieuznawany długo chwast. Psze-

nica — jak panu wiadomo — wymaga dobrych, żyznych gleb, toteż podczas nieurodzajnych lat nie udawała się rolnikom. Róś natomiast ów chwast i wydawał ziarno. W roku nieurodzaju, nędzy i głodu rolnicy przemeli ziarno tego chwastu na mąkę i wypieklili z niej chleb. Smakował im lepiej niż pszeniczny, dawał więcej siły czy jak się to naukowo określa kalorii. W ten sposób azjatycki chwast został wprowadzony do uprawy i obszarowo zwyciężył wkrótce pszenicę. W I wieku naszej ery pisarz rzymski Pliniusz wspomina o mnie, żytym chlebie i chwali. Tak powstałem. Od tego czasu spożywają mnie ludzie rano, w południe i wieczorem. Nigdy się nikomu nie sprzykrzę.

— Prawda, prawda — przytaknąłem uprzejmie. — W Poznaniu też jest pan na ustach wszystkich ludzi, ale muszę oświadczyć bez obłonek, że nie w znaczeniu dodatnim. Zarzuca się panu glinowatość, zakalce, ciasto, ośmieszanie skórki itp.

— Wiem, wiem. Mogę nawet powiedzieć panu więcej. Wielu poznaniaków przywozi sobie lub każe przywozić do pracy moich pobratymców z Gniezna, Wągrowca, Wrześni, Jarocina, Szamotuł, a nawet z dalekich Pyzdr. Bo prawdą jest, że produkują tam lepiej niż w Poznaniu. Bez zakalca i tej szkodliwej dla zdrowia surowizny w środku.

— Co pan też mówi? To Chleb nie dopieczony jest szkodzi dla zdrowia człowieka?

— Nie wierzyć pan, to spytaj pierwszego lepszego lekarza-specjalisty. Jasne, że nie dopieczony chleb od razu człowieka nie uśmierca, ale działanie wytwarzających się na skutek tego bakterii powoli zatruwa organizm. Dlatego z taką odrazą i niesmakiem biegnie mnie do ust.

— A nie wiesz pan dlaczego poznaniacy piekarze...

— Wiem coś nie coś. Rozmawiałem z nimi kilkakrotnie. Interweniowałem, zwracałem się do prasy poznańskiej. Groch o ścianę. Powiedział mi, że norma normę goni i nie mogą mnie za długo trzymać w piecu, bo wtedy z premii byłoby nico.

— A to łobuziaki. Wolą więc nas powoli zatruwać niż zmniejszyć normy. Ale, że i o swoje zdrowie nie dbają, przecież...

— Aa, spokojna głowa — przerwał mi p. Chleb Poznański. — Swoje codzienne deputaty, po kilogramie na lepek, wśladają jeszcze raz do pieca i dopiekają do normy właściwej. Oni zakalca nie jedzą. Kaloryczność moja jest wtedy zachowana. Przyznali mi się, gdy zapowiedziałem, że ich w pierwszym rzędzie pozatrzuwam tą surowizną. Widzisz pan, ja tu jestem bezsilny, gdybym był prokuratorem, to ewentualnie, ale tak...

— Wspominał pan o kaloriach, czy nie mógłbyś uszyścić czegoś więcej?

— A to ważna rzecz. Chyba pan wie z czego ja się składam. W moim kilogramie mie-

ści się 510 gramów węglowodanów co czyni 2091 kalorii, 60 gr białka — 246 kalorii i 10 gr tłuszczu — 93 kalorie. Razem 2430 kalorii, nie licząc 240 gr wody i soli mineralnych, które kalorii nie dają. Muszę się pochwalić, że kilo młeka zawiera tylko 655 kalorii, a kilo średniotłustej woliwoły 1335 kalorii. Jestem więc lepszy, o ile naturalnie dobrze mnie wypieka...

— Przepraszam pana. A te różne gatunki — łączycki, naleśnikowski, łódzki, lubelski, białostocki, zakopiański, wielkopolski i jak one się tam jeszcze nazywają...

— To wszystko zawracanie głowy, mój panie — powiedział wydmawiając pogardliwie wargi — mieszańki o znacznie mniejszej kaloryczności. Najprostszy, najzdrowszy i najpożywniejszy, to jestem ja, zwykły 60 procentowy, żytyni Chleb jeżeli — powtarzam — jestem dobrze wypieczony. A w wypieczeniu mnie właśnie przeszkadzają te „gatunkowe” pomysły biurokratów. Przez nich nie mogę dłużej siedzieć w piecu, a potem poznaniacy na mnie wszystkie psy wieszają i kłócą się z żonami czy matkami. Gdybym był ministrem handlu lub przemysłu spożywczego, to bym zakazał wypieku tych wszystkich pomysłonych gatunków chleba, które zawierają jedynie i wyłącznie więcej wody. Kazałbym wypiekać jeden gatunek: 60 procentowy chleb żytyni. Ale może pan powiesz, że to stanowisko zbyt subiektywne?

Nie powiedziałem nic, przetrąłem oczy, chwyciłem nóż, przekroiłem bochenek na pół i w samym środku dostrzegłem pasmo surowego ciasta. Potwierdziło się wszystko na jawie.

Wywiad przeprowadził Kajot

Szmery ŚWIATA

(API) OSTATNI RAZ...

W dniu 19 czerwca br. brytyjski minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd — po raz ostatni mógł skorzystać z przysługującego ministrom prawa poruszania się po zarezerwowanym terenie wysłigowym w Ascott, gdzie w dniach wysłigów zasiada królowa angielska. W dwa dni później sąd orzekł rozwód ministra Selwyna Lloyda i, chociaż wina jest po stronie jego żony, nie może on, jako rozwiedziony, wkroczyć na teren, zarezerwowany dla królowej. (m)

JAPONSKA UPRZEJMOSĆ

Sędziowie konkursu na „Miss Japonia” byli bardzo zakłopotani; wśród kandydatek do tego tytułu znajdowały się bowiem dwie tak śliczne dziewczyny, że niezmierznie trudno było wybrać. Wobec tego znalezione wyjście, godne najlepszych tradycji japońskiej uprzejmości: wybrano dwie „Miss Japonia” na rok 1957 — pannę Muneko Yorifuji i pannę Kyoko Otani. Obie otrzymały: korony, berła i serdecznie się ucałowały. Czy ucałowały także sędziów — nie wiemy — ale — naszym zdaniem — powinny były to uczynić... (m)

ZDARZA SIĘ...

Premier Indii — Nehru, podejmowany był niedawno śniadaniem przez Szwedzki Związek Eksporterów. Wygłosił on z tej okazji przemówienie, w którym wyraził wielkie uznanie dla osiągnięć przemysłu duńskiego. Gdy przewodniczący Związku Eksporterów zapytał delikatnie, czy przypadkiem nie chodziło tu o przemysł szwedzki, premier Nehru spostrzegł swój lapsus i bardzo zmieszany, ukrył twarz w serwetce. (m)

Kłopoty absolwentów

Ostatni meldunek z rynku pracy: Wydział Zatrudnienia R. N. m. Poznania dysponuje 3.020 wolnymi miejscami dla pracowników fizycznych bez kwalifikacji przy 23 zarejestrowanych, poszukujących tego rodzaju profesji; 1.144 miejscami dla wykwalifikowanych pracowników fizycznych, podczas gdy w rejestrach ujęto zaledwie 6 osób, 302 etatami dla pracowników umysłowych przy 47 zarejestrowanych, jako poszukujących takiej pracy.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że sytuacja ukształtowała się nader pomyślnie. Jeśli chodzi o pracę fizyczną — jest tak w rzeczywistości, ale „umysłowi”... Zapoznajmy się jednak dokładniej z niewiele mówiącym określeniem „302 etaty dla pracowników umysłowych”. Okazuje się, że są to wolne miejsca: na ogół w handlu (na stanowiskach sprzedawców i kierowników) oraz trochę w administracji (planowanie, zaopatrzenie, księgowość).

Należy dodać, że w owych 302 wolnych miejscach znajdują się 222 etaty w handlu wyłącznie dla kobiet. Tymczasem w wydziale zarejestrowani są pracownicy umysłowi, przeważnie ze średnim i wyższym wykształceniem (prawnicy, ekonomiści). Czy ludzi tych należy kierować do sklepów? Chyba nie, tym bardziej że w naszych instytucjach zbyt dużo jest jeszcze urzędników bez ukończonej szkoły średniej, a nawet podstawowej...

Jest to sprawa bardzo pilna, bo liczba zarejestrowanych w Wydziale nie obejmuje wszystkich pracowników umysłowych, poszukujących pracy. Wiadomo przecież, że wielu wzięło kilkunastu godzin odpłatną i przedłużoną później pojął się na ulicy Zamkowej. Według danych wydziału w I półroczu bieżącego roku 427 osób z 162 zakładów pracy — pobrało odpłatę... Cyfry te nie odzwierciedlają stanu faktycznego, gdyż około 400 za kładow nie nadeszło jakichkolwiek meldunków na ten temat.

Na tym nie kończą się kłopoty. Sprawa, tylko częściowo rozwiązana, jest bowiem zatrudnienie absolwentów. Najpomyślniej akcja ta przebiegała w zasadniczych szkołach zawodowych, gdzie z 893 absolwentów, otrzymało pracę 774. Duża w tym zasługa wydziału. Po czątkowo wysłał on 200 ankiet do zakładów pracy, celem deklarowania wolnych miejsc dla absolwentów. Odpowiedziało tylko 51 instytucji, proponując 366 posad (w tym 100 było nie do przyjęcia). Interwencje i indywidualne rozmowy, prowadzone przez pracowników wydziału z dyrekcjami zakładów pozwoliły „ujawnić” 165 posad. Znacznie gorzej jest z absolwentami średnich szkół zawodowych. Po pierwsze, niemal każdy z nich chce zostać w Poznaniu, po drugie, nie zawsze można znaleźć pra-

cę, odpowiadającą wyuczonej specjalności.

Przykład: Technikum Handlowe. Na 149 absolwentów, skierowano do pracy — 44, skierowań zrzucono — 30, a 75 uczniów nie otrzymało ich ze względu na nieodpowiadające im propozycje. Absolwenci odmawiali niejednokrotnie podjęcia pracy w charakterze sprzedawcy. Uważają, że w ten sposób stawia się ich na równi z uczniami szkół zasadniczych, którzy nie posiadają przecież ani świadectwa dojrzałości, ani też takich kwalifikacji, jakie nabyć można w technikum.

Ogółem na 1.082 absolwentów średnich szkół zawodowych, zatrudniono dotychczas 550.

W najbliższym czasie nastąpić może dalsza komplikacja w związku z koniecznością zatrudnienia około tysiąca absolwentów wyższych uczelni. Jak dotychczas, na tym polu dzieje się nienajlepiej. Dlaczego? Poważnie szwankuje współpraca między Wydziałem Zatrudnienia a wyższymi uczelniami, zaś zakłady pracy zgłoszyły nie wystarczającą ilość wolnych miejsc. (t)

Straż Pożarna

Łodzi

walczy z „połopem”

W nocy z 16 na 17 bm. m. Łódź nawiedziła bardzo silna ulewa, nie notowana w tym miesiącu od wielu miesięcy, powodując poważne zakłócenia w komunikacji tramwajowej, zalanie piwnic i mieszkań oraz 7 wypadków zaważenia stropów budynków.

Jednostki straży pożarnej walczyły od wielu godzin z żywiołem, pompując gromadzącą się wodę deszczową z zagrożonych miejsc. Najwięcej kłopotu sprawiła straża kom groźba zalania elektrowni przyfabrycznej w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych. (PAP)

Dewizy

Zdarza się, że przyjeżdża do nas zagranicznik, ogląda Cepeli nasze piękne wyroby artystyczne — ma ochotę coś kupić, ale nie z tego, bo nie ma polskich pieniędzy. I oto na dobry pomysł wpadła Cepelia. W swoim lokalu na Starym Rynku w Warszawie uruchoiła stały punkt sprzedaży wyrobów przemysłu ludowego — za dewizy. W ten sposób cudzoziemcy mają wygodę, a my — tak potrzebne nam dewizy. Nieźle pomyslane... (so)

List z ostem

„Wesoły” pociąg

Komu służy PKP? PKP służy stalemu wzrostowi pasażero-kilometrów przebiegu! Żart? Skoro mogą być lekarzo-godzinny, dlaczego mielibyśmy rezygnować z pasażero-kilometrów.

Podróż jaką odbyłem w ostatnim dniu czerwca (niedziela) pociągami odchodzącym z Poznania o godz. 9.17 do Osowej Góry utwierdziła mnie w przekonaniu, że odpowiedź zawierająca ten dziwaczny dwucyfrowy nowotwór jest najbliższą prawdą.

Ranek był — jak wszyscy zapewne pamiętają — piekielnie gorący i zapowiadał dzień, jaki setki pisarzy zwykło ilustrować: roztopiony ołów lał się z nieba. Grubo przed dwiema godzinami byłem z rodziną i przyjaciółmi na dworcu. W wagonach osobowych wszystkie miejsca zajęte. Radzi nie radzi wgramolił się do wagonów towarowych. Nawet lepie, bo wiaterek hulał na przestrzal. A ludzie szli i szli. Z wódkami, wózkami, dziećmi, kocami, pletwami do pływania, kociami, masą jedzenia i picia i wizją lasu, trawy, wody w głodnych, zmęczonych oczach. Z przerażeniem patrzyłem, jak co chwila rodziniki (tata, mama, teściowa, dwoje dzieci i pies) zatrzymywały się u wejścia do wagonu, lustrowały wnętrze i po filozoficznej uwadze ojca: „wciśniem się jeszcze” — uskuteczniały ten śmiały zamiar. Do odjazdu pozostało 30 minut, a w towarówce atmosfera gestniała, powie-

trze stawało się ciężkie jak przy piecu hutniczym. Fińska „sauna”? Moskiewska „bani”? Połączenie najgorszych elementów jednego i drugiego, plus koszulki na grzbiecie, po którym ciurkiem pot cieknie, plus wonie jakie uzyskuje się podczas doświadczeń z siarowodorem w pomieszczeniu szpitalnym zamkniętym — oto co się działo. Na dobre zaczęło się 10 minut przed odjazdem pociągu. Ludziska stłoczeni ciasno tuż przy sobie trwali niczym w miłosnym uścisku i za lewali sobie wzajem twarze strumieniami gorących oddechów. Dzieci płakały jak potępieni, starsi stękali jakby poddawano ich najwymyślniejszym, najbardziej szatańskim torturom. A ile życzeń sypnęło się pod adresem PKP, ile nieprawomyślnych uwag i dygresji...

W każdym razie to na pewno nie była podróż po stołce, po zdrowie, po wypoczynek.

Oburzające jest traktowanie pasażerów przez władze kolejowe naszym bydła. Gorzej, bo i ono jeździ często w lepszych warunkach.

Rozumuję tak: idea istnienia takiej instytucji jak kolej, że będą one służyły ludziom, że dzięki nim mają zapewnić egzystencję, słowem, że tabakiera dla nosa. Tymczasem łatwo odebrać się dając choćby na skórze pasażerów, że sprawę postawiono na głowie. Zresztą nie tylko mam na myśli kolej. Instytucje, których pierwszym

zadaniem jest świadczenie usług i dążenie do wykonania tego obowiązku ku jak największemu zadowoleniu ludzi korzystających z tych usług, robią wszystko, aby udowodnić, że świadczą... ale łaskę. Jakoś dziwnie się dzieje, że w restauracjach, przy kasie kina, w biurze i sklepie patrzy się na interesantów lub klientów w sposób dający do zrozumienia, że są złem koniecznym, które ledwie tolerować można. Muszę się przyznać, że odczuwam coś na kształt lęku, doznaję wrażenia jakbym zbyt wiele wymagał, gdy proszę w sklepie o zamianę towaru, który mi nie odpowiada, albo kiedy idąc do kina nie zgadzam się na miejsce w 28 rzędzie, bo wolę bliższe ekranu. Lękam się, że zostaną potraktowani jak człowiek nie z tego świata, grymaszący, utrudniający pracę i życie innym, a wreszcie poczęstowany uwagami, które potrafią rozprężyć najlepsze samopoczucie.

Chyba wielu podobnie myśli. I to jest złe! Widoczna jest potrzeba zwiększenia wy magań wobec ludzi pracujących w placówkach usługowych. Wszyscy którzy z nich korzystają wcale nie łatwiej zdobywają pieniądze i płacąc za usługi mają prawo wymagać, aby nie traktowano ich jak jałmużników. Tolerowanie zaś takiego stosunku dłużej stałe pogarszać będzie sytuację i czynić ją coraz bardziej nieznośną dla klientów.

KUZYŃ REDAKTORA

Krzykacze są groźni. Wprowadzają zamęt w umysłach. Potrafią złapać na lep słów. Podburzyć. Krzykacze należą do ludzi, dla dobra społeczeństwa, unicestwiać.

(Z bezimiennej teki: Ktoś, Kiedyś, Gdzieś)

Uwaga na gębaczy!

kali w okresie, gdy ziemia stała się dla wielu chłopów przekleństwem. Ponadto: do brze powodzi się temu młodzikowi w mieście, który za pensję się ubiera, a żyje normalnie tym, co rodzice ze wsi przysłał lub przywoził.

Krzykacz „argumentuje” dalej. Zwiędził trochę światła i powiada, że w takich warunkach jak na przykład w Danii, to gospodarować nie służy; potrafiłby tam być mądry i nasz rolnik, jakby wszędzie miał elektryczność, maszyn, samochód.

W powodzi słów gardzących utopił oczywistą prawdę, że owe warunki duńscy, szwedzcy czy niemieccy rolnicy musieli sobie przez dziesiątki lat wypracowywać, że nie spadli z nieba do przygotowanego dla nich rolniczego raj.

Potem mówca, niestety, z prawdziwego zdarzenia, postawił tezę: że proporcja cen na artykuły przemysłowe i pochodzenia rolniczego jest niewłaściwa. To znaczy, oczywiście, produkty fabryczne są zbyt drogie w porównaniu z tymi drożymi. I dlaczego cegła kosztuje (II gat.) 760 zł za tysiąc — tego nikt wytłumaczyć nie potrafi.

Pasja krzykacza przesłoniła mu powszechnie znane fakty, że za kilogram osekowego masła mogła żona rolnika kupić „Trylogię”, za jedno jajko w okresie zimy — bilet do kina w mniejszym mieście (choćby to usługa, ale chyba przykład niezły), za 7 kg mięsa — kupuje się plug (210 zł — po podwyżce), a za kilo mięsa — prawie 3 kg cukru.

Aha, kwestia cegły. No cóż, może rzeczywiście jest ona zbyt droga produkowana (ad ministracja, wydajność pracy) ale przede wszystkim cena na nią podyktowana została popyt m. Olbrzymie zapotrzebowanie na ten podstawowy wciąg jeszcze u nas materiał budowlany przy ściśle ograniczonych możliwościach produkcyjnych dyktuje cenę; przy niższej cegła zostałaby w mig rozchwyтана i stałaby się przedmiotem spekulacji.

Zrozumiałe, że krzykacz nawiał do problemu kółek rolniczych. Oświadczył: powołano je, wybraliśmy zarządy powiatowe, a dalej? Trzeba ustalić, co mamy robić. „Góra” zaś milczy.

Ha, rzeczywiście. Góra — milczy. Bo jej nie ma. Przecież zjazd wojewódzki kółek rolniczych dopiero się odbędzie z kolei — ogólnopolski... a potem dopiero będzie można liczyć na ewentualne koncerny z Warszawy.

Nie mógł „mój” gębacz pominać problematyki PGR, dającej tyle możliwości wygadania się. Zwalazca — deficyty. Deficyty planowe. Potworności!

Kruszyć kooli w sprawie nienadzwyczajnej, a często fatalnej gospodarki PGR — nie będzie; jednakże każdy, kto otarł się choćby o rolnictwo wie, że owe „planowane straty” wynikają w państwowych gospodarstwach rolnych z ustalania ceny (nie wolnorynkowej!) na niektóre dostarczane przez PGR produkty poniżej kosztów własnych. W skali kraju — państwowa kiesa na tym nie cierpi, choć z punktu widzenia ekonomiki nie jest to zdrowe. Nie są to jednak straty, to jasne. Inna

sprawa, że do wielu gospodarstw państwo dopłaca, inwestując w nie świadomie. Wreszcie, istotnie, są PGR przynoszące straty i to grube. Ale mówić wyłącznie o tych — może tylko określić tego autoramentu gębacz.

Hej, iza się w oku kręci — jak kadzić, szklę, maslić i jakże to się jeszcze nazywa, potrafią krzykacze! „Mój” stwierdził wszem wobec, że: praca w rolnictwie jest nie tylko najcięższa, ale i najcięższych wymaga umysłów.

Psiakrew! A ja byłbym przysięgi, że nawet wicepremier Ignar, minister rolnictwa i każdy światły rolnik w Polsce uzna, iż równie ciężka jest robota górnik, chirurga ratującego ludziom życie, marynarza nadstawiającego co dnia karku, pisarza tworzącego w intelektualnych mękach literackie dzieło. A jeśli chodzi o tegie umysły, to — przekonany jestem, że rolnicy się nie obrażą — skłoniłbym je do widzenia zwłaszcza w pracowniach uczonych.

Uważaj! Gębacz z kolei, po efektownej pauzie, „zasunął” największą bombę: Związek Radziecki, kraj w którym urodził się obowiązkowy dostawczy — skasował je. Trzeba pójść w ślady ZSRR. Znieśliśmy obowiązkowy dostawczy mleka i wszystko idzie dobrze.

Czasem nieźle jest czytać gazetę uważnie. Wówczas przedstawiciel kółek rolniczych z łatwością byłby się zorientował, że na wschód od nas zniesiono obowiązek dostaw zboża dla państwa po ustalonej cenie tylko z kolchoznych działek przyzagrodowych, który to obowiązek u nas w ogóle nie istnieje. W przyszłości — co zapowiada program rolny KC PZPR i NK ZSL — dostawy zbóż zostaną zniesione. O tym krzykacz musi wiedzieć. A z mlekiem — rzeczywiście, idzie nieźle, skup się na poziomie cen na przetwory mleczarskie (cen tych nie można podnieść z uwagi na problem płac) mleczarnie przyniosły deficyt 49,7 mln. zł, które pokryć musiała dotacja państwowa (tylko za I kw. 1957 r.). Takie są fakty.

— Chciałbym dostać w swe ręce — rzucił patetycznie krzykacz — posłów, członków Komisji Rolnej z naszego województwa i zapytać ich, gdzie byli, że rząd musiał przygotowywać projekty ustaw w sprawach obrotu ziemią.

Gębacz nie kryje chęci przeciwstawienia posłów powołanemu przez nich przeciwni rządowi. Nie chce zrozumieć, że nie jest najważniejsze kto opracuje projekt ustawy; w istocie decydujące jest jaki to ma być projekt i to, że są warunki dla przedyskutowania każdego projektu ustawy, wprowadzania doń poprawek, a na wet odrzucenia go. Jasne, że inicjatywa ustawodawcza nie powinna należeć do rządu, ale nie można występować przeciw niej, skoro jest zbieżna z interesem spo-

łecznym i skoro posłowie równocześnie nie próżnują a zajmują się innymi, niemniej ważnymi sprawami.

Już kończę, bowiem gębacz, o którym mowa, wykrzyknął: nieśmiesz wszyscy równo (państwowe) ciężary! — i usiadł.

Co prawda należałoby mniemać, iż przeciętny człowiek w naszym kraju zdaje sobie sprawę, że — odliczając kombinatorów — owe ciężary legły nielekkiem, a dość podobnym brzemieniem na barkach i rolników, i robotników, i inteligencji, jednakże widać krzykacz niepospolity, mimo woli zaadresował końcowy akord... sobie podobnym, na pewno nad ponoszenie ciężarów przekładających brzemień pustostawia.

Aha, byłoby nie fair, gdybym nie wspomniał, iż krzykacz zakończył mowę przy akompaniamencie oklasków.

Cóż tu jeszcze dodać? Że nie jest zjawiskiem pocieszającym fakt funkcjonowania w szeregach działaczy kółek rolniczych, i w innych organizacjach, podobnych wyżej opisanemu typów. Jesteśmy w tej chwili w Polsce dalecy od zatykania komukolwiek buzi. Będziemy się jednak starali — my, to znaczy rozsądni obywatele — wyłączać wszelkiego pokroju krzykaczy z naszego życia społecznego. Bez względu na to, czy to się ludziom o wielkiej gabie, a małym sercu i umyśle będzie podobać czy nie.

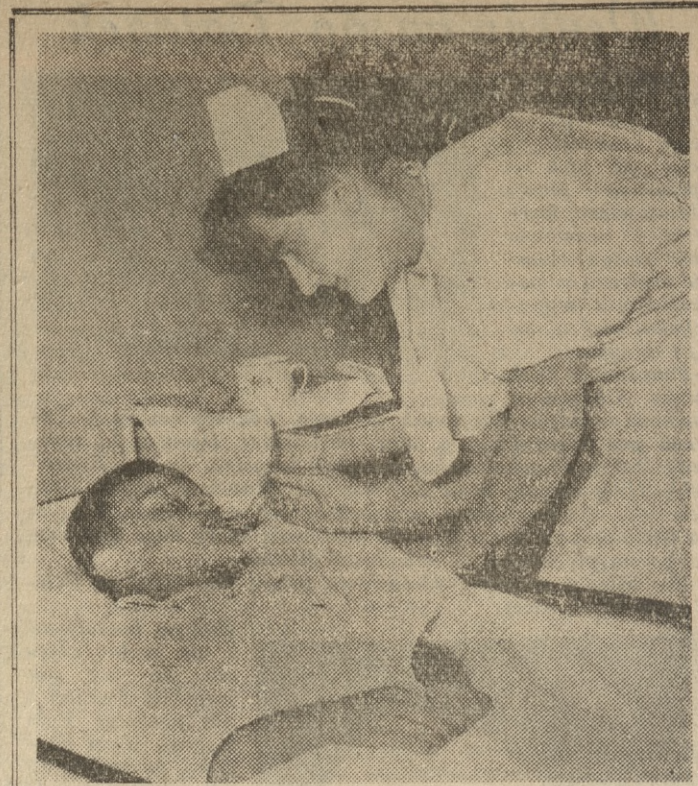
Piotr ŻYCKI

W Poznaniu powstał pierwszy w Polsce Instytut Badań Nauczania Języków Obcych

Znajomość języków obcych u nas, zwłaszcza wśród młodzieży jest niepokojąco niska. Przyjrzyjmy się czytelniku Międzynarodowej Prasy i Książki. Kto czyta obce czasopisma i dzienniki? Przeważnie starsze pokolenie. Z rzadka kiedy w ręku młodego czytelnika dostrzeżemy pismo francuskie, angielskie lub włoskie. Nawet po prasę niemiecką nie sięga młoda ręką w mieście, gdzie znajomość języka niemieckiego była do niedawna niemal powszechna.

Festiwal warszawski, a obecnie moskiewski aktualizowały potrzebę uczenia się języków obcych. Pewną rolę, jeżeli chodzi o Poznań, odgrywa MTP. W roku bieżącym 5 tys. cudzoziemców zetknęło się ze społeczeństwem poznańskim i szukało kontaktów z mówiącymi obcymi językami, z trudem porozumiewając się z młodzieżą.

Za ten stan rzeczy winę ponosi nasze szkolnictwo lat ubiegłych. Jeżeli jeszcze na ułkę języka rosyjskiego kładziono nacisk, o tyle języki zachodnie były niezwykle zaniedbane. Język obcy był nadobowiązkowy, ponadto nie we wszystkich uczelniach obowiązywał egzamin. Większość maturzystów przechodziła na studia wyższe bez znajomości jakiegokolwiek języka zachodniego. Dopiero na wyższej uczelni zaczęli zaciągać naukę początków języka. Tylko nie wielu dochodziło w ciągu dwóch lat studiów do takiej znajomości, iż mogło na trze-



Wiadomość o niezwykle ocalałym 6-letnim chłopcu Marka Waszczuka, który wypadł 12 bm. z okna V piętra domu na osiedlu Praga II, wzbudziła żywe zainteresowanie społeczeństwa. Chłopiec znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy i pielęgniarek w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Kopernika w Warszawie.

CAF — fot. Miedza

Międzynarodowe seminarium zuchowe w Cieplicach

Dziś rano w Cieplicach Zdroju na Dolnym Śląsku rozpoczęły się zajęcia międzynarodowego seminarium zuchowego. W seminarium biorą udział przedstawiciele organizacji dziecięcych z Austrii, Belgii, Francji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Międzynarodowe seminarium zuchowe zorganizowano w Cieplicach w związku z centralną akcją szkolenia zuchowego, jaką prowadzi tu w bież. miesiącu główna komenda harcerstwa.

W obozach szkoleniowych w rejonie Cieplie przebywa przeszło 500 przyszłych podharcemistrzów i drużynowych, zdobywając tu kwalifikacje instruktorów ruchu zuchowego. Jest to największa w historii polskiego harcerstwa akcja szkoleniowa.

Już w okresie międzywojennym polski ruch zuchowy stanowią przedmiot zainteresowania zagranicznych organizacji dziecięcych, ze względu na wypróbowane metody pracy wśród dzieci.

(PAP)

Za bandycki napad — dożywocie!

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze, Ośrodek w Gorzowie Wlkp., rozpatrywał ostatnio sprawę 20-letniego Wiktora Lipińskiego, b. konduktora PKP, oskarżonego o dokonanie bandyckiego napadu — tj. przestępstwa z art. 225 § 1 K.K.

W toku przewodu sądowego ustalono, że 7 lutego br., Lipiński zauważył w jednym z wagonów pociągu, jadącego z Gorzowa do Międzybuzia, samotnego pasażera — 23-letniego Mariana Matysińskiego — pracownika PZL w Strzelcach Krajeńskich. Oskarżony wszedł do przedziału i żelaznym kluczem o wadze 2,5 kg, trzykrotnie uderzył swoją ofiarę. Z kolei ścignął Matysińskiego z ręki zegarek i, w zamiarze „pozbicia” się jednego świadka zbrodni, wypchnął go z jadącego pociągu. Matysiński znalazł się na torach kolejowych w pobliżu stacji PKP w Międzybuziu. Doznał on niezwykle ciężkich obrażeń i, tylko dzięki natychmiastowej pomocy, zorganizowanej przez kolejarzy, lekarze zdołali uratować mu życie. Matysińskiowi trzeba było amputować nogę.

Oskarżony Lipiński, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że nie chciał swojej ofiary zamordować, lecz ogłuścić. Sąd jednak uznał te zeznania za niewiarygodne, a to ze względu na takie okoliczności, jak użyty przez Lipińskiego ciężki klucz i wypchnięcie z biegnącego pociągu, co niewątpliwie świadczy o zamiarze popełnienia morderstwa.

Prokurator, podkreślając duże niebezpieczeństwo i bandycki charakter czynu oskarżonego, zażądał dla niego kary dożywotniego więzienia. Życie ludzkie, na które doznał zamachu Lipiński — powiedział m.in. oskarżyciel publiczny — stanowi najwyższe dobro, a ostatecznie daje się zauważyć właśnie wzrost przestępstw z art. 225 § 1. Względny przewrót ogólnie nakładają konieczność surowego karania winnych tego rodzaju przestępstw.

Sąd skazał Wiktora Lipińskiego na dożywotnie więzienie i pozbawił go na okres 5 lat praw obywatelskich i honorowych.

(t)

Janina JANKOWSKA

Zabłądził po ciemku w tatrzańskie grotcie

Samotne wycieczki do grot tatrzańskich są niebezpieczne. Fakt ten zbagatelizował Mieczysław Tomaszewicz z Chorzowa, który wybrał się na zwiędzanie Grotty Mylniej w Dolinie Kościeliskiej. Wyprawa, która miała trwać według zapewnienia Tomaszewicza tylko chwilę, przeciągnęła się do kilku godzin i dostarczyła wielu zmarłych małżonce sa motnego grotolaza. Zaniepokojonej o los męża kobiecie przysła z pomocą wycieczka, która pod kierownictwem przewodnika tatrzańskiego udała się do grotty, a następnie dotarła do miejsca, skąd zagubiony turysta wzywał ratunku.

Jak się okazało, Tomaszewiczowi wyczerpał się posiadany zapas świecy i nie potrafił wydrzeć się z kretych ko-rytarzy jaskini. (PAP)



Z TRASY POLSKIEJ WYPRAWY NAUKOWEJ NA ARKTYKĘ

Na zdjęciu: na pokładzie „Baltyku” płynię równie ekipa filmowa z reż. Jarosławem Brzozowskim na czele.

Obsługa własna CAF — Jarosław Brzozowski

Pracownicy poszukiwani

Blacharzy na karoserie, monterów na podwozia samochodowe przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Spedytor”, Poznań, Dąbrowskiego 89. Zgłoszenia prosimy składać bezpośrednio pod wyżej podanym adresem. K4228

Pracowników do obsługi suwnic elektrycznych zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu k. Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w dziale personalnym. K4282

Murarzy, pomocników murarskich, do budowy domków jednorodzinnych zatrudni Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ścinawska 6 (Junikowo). K4201

Inżyniera lub technika budowlanego z praktyką na stanowisko głównego mechanika przyjmie instytucja państwowa na terenie Poznania. Warunki płacy do omówienia. Oferty z życiorysem składać Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4250.

Dwóch kierowników — fachowców z praktyką w gospodarstwie przyjmie Zespół PGR Wrzósowo, pow. Kamień, p-ta Wrzósowa, stacja kolejowa Kamień Pom. 20402g

Inżyniera - mechanika na stanowisko naczelnika Wydziału Głównego Mechanika zaangażuje Centralny Zarząd Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, ul. Libelta 26. Wymagane pełne kwalifikacje fachowe. Posada do objęcia natychmiast. K4307

Referent ze znajomością języków obcych do recepcji hotelowej potrzebny. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4238.

Szlifierzy do prac w nielowni i ślusarzy (również absolwentów szkół zawodowych) przyjmie natychmiast RSP Metalowców w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7, tel. 39-09. K4239

Pracowników na stanowisko noszowych przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 (administracja I ptr.). Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K4240

Głównego księgowego zaangażuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Koszalinie. Warunki wg umowy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, Poznań, Konfederacka, baryk 4, w godz. od 7-14. 20382g

Dyspozytorów taboru samochodowego ze średnim wykształceniem i praktyką przyjmie natychmiast Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowa w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój 19. K4226

3 pracowników fizycznych na stałe do prac w magazynie zaangażuje zaraz Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Art. Użytku Kulturalnego w Poznaniu, ul. Koźła 10a. K4219

Pszczołarza z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo w Poznaniu. Zgłoszenia z załączonym życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4218.

Wolnych przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Paderewskiego 10, Narodowy Bank Polski. 20334g

Pracowników fizycznych niekwalifikowanych, dozorcę, tokarzy, ślusarzy — zatrudnia zaraz: Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności Ł-3, Poznań, ul. Głogowska 19. 20298g

Kilku pracowników do transportu zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Metal Trakcja” w Poznaniu. Wynagrodzenie w granicach zł 1.700-2.000 mies. Zgłoszenia osobiste kierować do Zarządu Spółdzielni „Metal Trakcja” w Poznaniu, ul. Głogowska 99. 20260

Fachowca z dziedziny piekarnictwa suchego na stanowisko majstra wytwórni pierników, zaangażuje Spółdzielnia Pracy „Jutrzenka” w Dobrym Mieście, woj. olsztyńskie. Mieszkanie jednopokojowe na miejscu. K4241

Kwalifikowanego brakarza wełny zatrudni z dniem 1 sierpnia 1957 r. Zakład Skupu PZGS w Nowym Tomyślu. Zgłoszenia przyjmuje Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu. K4271

Wrak autobusu marki „Magirus” sprzedaje Zjednoczenie Robót Inżynierskich, Poznań, ulica Świętosławska 12. K4251



Dnia 17 lipca 1957 r. zmarł po bardzo długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony, drogi ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i stryj, śp.

Wacław Putz

w 78 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 20 bm. o godz. 6.30 w kościele św. Jana na Komanderii.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci i rodzina

Poznań, Warszawska 37, Jarocin, Warszawa.
20707g



Dnia 15 lipca 1957 zmarł nagle, śp.

Stanisław Kapturek

członek Rady Nadzorczej,
odznaczony odznaką „Wzorowego Kierowcy”.

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę, sumiennego i wzorowego pracownika, długoletniego członka naszej Spółdzielni.
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 7. 57 o godz. 16 z kościoła cmentarnej na Podolanach.

RADA NADZORCZA
KOLEŻANKI I KOLEŻY
Krajowej Spółdzielni Transportowo - Komunikacyjnej
w Poznaniu K4301

DZIAŁ ZAOPATRZENIA UNIWERSYTETU
IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU,
al. Stalingradzka 1

zakupi do remontu pieców c. o.

1 czono tylnie prawe (National Radiator Gesellschaft — Schönebeck Elbe m. b. H. Banart 22-3-M-G.), 1 czono przednie lewe (Wiedeńska Fabryka Parowozów Wiedeń, Floridsdorf fabr. nr 205). Zgłoszenia telef. pod nr 24-28 w godzinach urzędowania od 8 do 15. K4274

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z budową domu mieszkalnego przy ul. Jarochowskiego narożnik ul. Wyspiańskiego zamyka się ul. Jarochowskiego na odcinku od ul. Kniewskiego do ul. Wyspiańskiego z dn. 23 lipca 57 r. do czasu ukończenia budowy. Objazd skierowuje się ulicami Kniewskiego i Drużbackiej — Wyspiańskiego. K4268

ŻELATYNĘ techniczną

w listkach (rybną) oraz

KLEJE skórne

dostarczają dla przemysłu i handlu

Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego
Sopot, ul. 20 Października 834, tel. 522-31.
K4098

Praca

Pomoc domowa potrzebna do 2 osób i 2 dzieci ze spaniem. Piekarnia-cielarnia, Rebasz, Poznań, Garbary 65, m. 2. 20112g

Pomoc domowa przychodnia zaraz potrzebna. Poznań, Alfr. Lampego 21 m. 3. 20375g

Kowal z własnymi narzędziami szuka pracy w PGR. Józef Wośiek, Ślaskowo, pow. Rawicz, p-ta Jutrosin. 20416g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Zgłoszenia: Kapczyńska, Poznań, Chociszewskiego 30 m. 22, zgłoszenia piątek po południu, w sobotę rano. 20538g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Tańców nowoczesnych, ludowych uczą: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 18593g

Lekcji pisanie na maszynie udzielam. Poznań, Marcinkowskiego 26 m. 26. 19066g

Kupno

Kupię zameczki do naszyjników — 10 tys. mieszczę nie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20276g.

Rury piekarskie lub piec piekarski mechaniczny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31428p.

Ugniataarkę do ciasta z dwoma kotłami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31427p.

Piły piekarskie „Radeburg”, glazurki do pieca piekarskiego (dł. 60 cm) 6x12 lub 12x12 cm i blasze faliste kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31428p.

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 19412g

Sprzedam samochód osobowy, malolitrażowy, w idealnym stanie, Poznań, Dąbrowskiego 31. 20275g

Sprzedam traktorek ogrodowy „Siemens” mocy 6 KM w bardzo dobrym stanie. Smarzak, Poznań, Dzierżyńskiego 135, ogrodnictwo. 20350g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekolki, na 10-15-letnich kulkowych, nowe, cenne drewniane, giete, dla bliźniaków oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 20469g

Sprzedam pilnie traktory „Zetor T” i „Dering” na kołach, samochody „Stoewer” i „Jawa” kabriolety oraz walce do gu my, K. Nowak, Wrocław — Tarnogaj, Strzelńska 59. K4264

Wózek czeński, głęboki, biały, ceratowy w idealnym stanie na łożyskach kulowych sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 26 m. 7 od godz. 19. 20426g

Taśmę zimnowalcowaną różnej szerokości poniżej 1 mm sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 6, warsztat, po godz. 16. 20437g

Sprzedam tanio kregi studienne Ø 90 cm. Michałski, Poznań, Główna 53, III ptr., zgłoszenia przedpołudniem. 20433g

Saksofon alt sprzedam. Poznań, Stenczna 43 m. 2. 20435g

Sprzedam motocykl „12” 350 ccm. Jan Witkowski, Trzcianka, Żeromskiego 4. 31486p

Sprzedam maszynę do młoczenia czyszczarkę „Lanz”, 10 q/godz. w dobrym stanie. Stefania Kowal, czyk wieś Uścikowo, pow. Oborniki Wlkp. 31488p

Tanio sprzedam nutrie hodowlane w różnym wieku — ciemne, Poznań, Winiary, Stanisława 44. 20600g

Sprzedam radio AT nowe. Poznań, Mazowiecka 10, I ptr., od godz. 18-20. 20611g

Samochód „Ford” nowoczesny, 6-osobowy sprzedam. Poznań, ul. Jeżycka 42. 20632g

Maszynę gabinetową, nową sprzedam. Poznań, Ulańska 18 m. 8, od 18. 20653g

Sprzedam pianino markowe. Poznań, Lodowa 1 m. 6. 20377g

Akwarium sprzedam. Poznań, Ogrodowa 9 m. 15. 20378g

Okazja — spiesznie sprzedam żniwiarke „Massey Hariss” (w oliwie) w idealnym stanie Stanisław Nejczyk, Grodzisk Wlkp., ul. Szyszkowskiego 11 20380g

Chłodnię — urządzenie nowe sprzedam. Piotrowski, Laboń 4, Sobieskiego 7a. 20383g

Akordeon 120-basowy 7 reģistrowy, nowy „Weltmeister” sprzedam. Poznań, ul. Ostrówek 17/18, m. 8. 20386g

Maszynę do szycia „Singer” damską sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13 m. 7. 20388g

Magiel duży, ręczny oraz wózek-autko koszykowy sprzedam. Poznań, Mostowa 15 m. 2. 20391g

Motocykl DKW 250 ccm NZ sprzedam. Poznań, Krauthofera 35 m. 17. 20394g

Motocykl „Mińsk” fabryczny nie nowy sprzedam. Poznań, Inżynierska 3 m. 7. 20397g

Samochód osobowy marki „Hilman” (rok 1952) sprzedam. Poznań, Ostrowska 184 m. 1. 20398g

Motocykl BMW 750 ccm z przyczepą oraz komplet nowych opon spiesznie sprzedam. Pniewy, Mickiewicza 11. 20405g

Wiertarkę dużą, ręczną elektryczną 380 V sprzedam. Poznań, ul. Polna 5 m. 8. 20406g

Silnik na benzynę, stacynny, 10 KM sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30, lakiernia. 20411g

Fortepian i maszynę do szycia tanio sprzedam. Poznań, Rajczaka 48/50 m. 18. 20419g

Maszynę dziewiarską „Knittax” z przystawką sprzedam. Poznań, Głogowska 183 m. 12. 20423g

Nowe okna szwedzkie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20424g.

Wózek czeński, głęboki, biały, ceratowy w idealnym stanie na łożyskach kulowych sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 26 m. 7 od godz. 19. 20426g

Taśmę zimnowalcowaną różnej szerokości poniżej 1 mm sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 6, warsztat, po godz. 16. 20437g

Sprzedam tanio kregi studienne Ø 90 cm. Michałski, Poznań, Główna 53, III ptr., zgłoszenia przedpołudniem. 20433g

Saksofon alt sprzedam. Poznań, Stenczna 43 m. 2. 20435g

PRZETARG

na roboty rozbiórkowe i wykonanie obmuza kotła o pow. 65 m² z zainstalowaniem armatur oraz na roboty rozbiórkowe i przebudowę kotłowni ogłasza Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie Zakład Doświadczalny Poznań — Strzeszyn. Dostawa materiałów zabezpieczona. Słabe kosztorysy do odebrania w Strzeszynie w Zakładzie Doświadczalnym. Przetarg odbędzie się dnia 30. 7. 1957 r. K4311

Wkrótce

otwarcie kawiarni

„Zółtodziob”

ul. Nowowiejskiego 6

K4289

DRAWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w WIERZCHOWIE Pom., pow. Drawsko ogłaszają

PRZETARG SPRZEDAŻY

1. Samochód „Austin” niekompletny
2. Dwie pary walców precyzyjnych do prasy ceglarskiej kompletnie nowe 800 × 500 mm
3. Walce zębate używane do prasy ceglarskiej
4. Silnik spalinowy „Lindas”
5. Dwa silniki spalinowe „Horch”

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1957 r., o godz. 11 w Wierzchowie Pom. K4220

Akordeon 120-basowy „La Paloma” sprzedam. Wojciech Kozłowski, Smigiel, Św. Wita 8. 20429g

Sprzedam samochód „Opel Olympia” górnozaworowy z nowym oryginalnym silnikiem, w dobrym stanie. Buk, ul. Dobieżyńska 13. 20439g

Samochód DKW F-8 po remoncie, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Poznańska 64. 20440g

Motocykl nowy „Ifa” 350 ccm sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 132, garaż, od godz. 14-16. 20443g

Sprzedam nutrie 6-miesięczne. Poznań, Winklera 20. 20445g

Sprzedam motocykl NSU 100 ccm po remoncie. Poznań, Grobla 5 m. 17, od godz. 16-19. 20451g

Samochód osobowy „Hanomag” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Poznań, Kórnicka, barak mechanizacji obok gmachu Politechniki, od godz. 8-14. 20452g

Samochód 4-drzwiowy, stan dobry, motorówkę i składki sprzedam. Poznań, Mylna 4, garaż, od godz. 18-19. 20454g

Samochód „Fiat 500” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Niska 3, od godz. 16-20. 20456g

Lokale

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umiarkowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20527g.

Mieszkanie samodzielne, dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami w Poznaniu, zamienię na trzy pokoje z kuchnią w Moście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20186g.

Dwa pokoje z kuchnią komfortowe centr. ogrzew. Winogrydy, zamienię na 2-pokojowe z wygodami w śródmieściu lub okolicy. Poznań, Łazienna 1a m. 35, obok Grobli. 20443g

Uczennice liceum z prowincji przyjmie kulturalna rodzina. Damsy dobrą opiekę. Poznań, Górczyńska 36, Modrzejewska. 20445g

Mieszkanie samodzielne: duży pokój, spiżarnia, z wszelkimi wygodami w śródmieściu, zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20451g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielne oraz duży pokój ze wspólną kuchnią i przynależnościami na 2 1/2-3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20261g.

Kupiec poszukuje niekierującego pokoju, możliwie z telefonem, ewent. z utrzymaniem, przy solidnej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20263g.

Poszukuje pokoju umiarkowanego magister, profesor, powazny, spokojny kawaler. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20428g.

Poszukuje cichego pokoju (chętne za miastem) do pracy naukowej i literackiej. Warunki ewentualnie remont do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20455g.

2 pokoje z kuchnią komfortowe w nowych blokach (Łazarz) zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub 1 duży pokój z kuchnią z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20428g.

Poszukuje cichego pokoju (chętne za miastem) do pracy naukowej i literackiej. Warunki ewentualnie remont do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20455g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umiarkowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20527g.

KAMIEŃ BUDOWLANY

— piaskowiec

kamień łamany 200 × 200 × 150 — 65 zł tona
kamień łamany 300 × 500 × 300 — 75 zł tona
licak 300 × 500 × 300 — 85 zł tona

Cena loco stacja wydładowcza.

Zamówienia prosimy kierować:

Kamieniołom „PEAKOWICE” Eksploatacja Kamienia Budowlanego mgr inż. Tadeusz Kłos, Świeradów Zdrój, ul. Nowotki 22, telefon 488. 20340g

SPRZEDAMY

następujące urządzenia dla wytwórni guzików metalowych:

1. jedna prasę (balans) wielkość średnia
2. jedną dziurkarkę
3. komplet sztanec do wytłaczania foremek
4. urządzenie do obciągania guzików
5. ca 250 kg półfabrykatów metalowych różnych wykończeń
6. ca 200 kg surowca

Urządzenia wymienione można oglądać w dniach 23 i 24 bm. w lokalu Spółdzielni „SWIT”, Poznań, Kaniaka 10. Oferty zakupu wraz z podaniem ceny należy złożyć na piśmie do dnia 27 bm. na adres Spółdzielni Pracy Usługowej „SWIT”, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K4227

Specjalny Zakład Naprawy Wąg

wszelkich systemów.

WACŁAW

SKRZYPCZAK,

Poznań — Staroleka,

Pstrowskiego 69.

20626g

Un.ważna się

okrągłą pieczęć o treści: „WPMS Hurt Poznań — Konwojent Nr 2”, zagubioną w dniu 23 czerwca br. K4265

Samotny rzemieślnik poszukuje pokoju umiarkowanego z utrzymaniem lub bez. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20431g.

Zamienię duży pokój słoneczny z wspólną kuchnią, II ptr. (Mickiewicza) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20432g.

Poznań! Zamienię 4-pokojowe mieszkanie komfortowe, na mniejsze w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20444g.

Pokoju umiarkowanego dla 2 osób studentek spiesznie poszukuje. Adamska, Cwierzdzin (szkoła), p-ta Witkowskiego, pow. Gniezno. 20448g

Wille przy tramwaju (wjazd) z wolnym mieszkaniem okazynie sprzedam. Informacje: Poznań, Brzozowa 23 m. 3 — Dębica. 20599g

Wspólnika do budowy domu rodzinnego szukam. Posiadam plac w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20255g.

Kamienicę 2-piętrową idealną połowę w Lesznie 8 pokoi, korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20258g.

Sprzedam 2 ha ziemi na peryferiach Poznania, nadająca się na hodowlę zwierząt futerkowych, ogrodnictwo. Wiadomość: Poznań, Fabianowska 56. 20277g

Parcelę ca 300 m² w śródmieściu oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20288g.

Kupię zaraz dom jednorodzinny, wolny z ogrodem w Poznaniu przy dogodnej komunikacji, cena do 270.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20293g.

Lekarskie

Niecodzienni goście zawitali na 10 dni do Poznania. Po raz pierwszy będziemy oglądać „Wiener Eis-Ballett” — „Wiedeński balet na lodzie”. Występuje w tym oryginalnym balecie około 30 osób, pięciu narodowości: Austrii, NRF, Holandii, Szwajcarii i Włoch. Wiadomko składa się z pięciu obrazów: „Wiedeńskie cukierki”, „Oberża pod białym koniem”, „Na tureckim dworze”, „Stary Wiedeń” oraz „Szopeniada”.

Solistami m. in. są: Nelly Maas — Holandia, Elfi Czap i jej mąż Otto, Gabi Duxa — Austria, Walter Baerling — NRF oraz Christ Heierle — Szwajcaria.

Występy rozpoczynają się dziś o godz. 19.30 przy ul. Ratajczaka (na placu cyrkowym). W sobotę, niedzielę i święta dwa przedstawienia, o godz. 15.30 i 19.30. Bilety do nabycia w „Orbisie” i przy wejściu na widowisko.

Na zdjęciu soliści: Nelly Maas i Christ Heierle w tańcu „Szopeniada”.

Fot. „Głos”

Czytelnicy piszą:

List otwarty do dyr. DBOR w Poznaniu

My, lokatorzy najwyższych pięter domu przy ul. Dzierżyńskiego 146/148 apelujemy do Pana, Panie Dyrektorze, o spowodowanie uruchomienia 2 wind. znajdujących się w wyżej wymienionym domu. Sprawa tych wind mogłaby być przykładem niezwykle ślamazarności naszego budownictwa i braku troski o człowieka.

Mimo upływu przeszło pół roku od wprowadzenia się, windy do dziś nie zostały uruchomione, jakkolwiek montaż ich został w zasadzie zakończony przed czterema miesiącami. Jak nas poinformowało Biuro Dozoru Technicznego, którego nadzorowi dźwigi podlegają, zostały one już nawet przedstawione do odbioru, jednak okazało się, że mają tyle usterek wymagających usunięcia, że odbioru nie dokonano. Mimo to od tego czasu nikt się nie pokazał, by usterek te usunąć, i windy jak stały tak stoją.

Nie chodzi nam już tutaj o nas samych, ale o nasze małe dzieci, którym pragnęlibyśmy zapewnić, na pewno tak jak Pan swoim, jeśli je Pan posiada, możliwe jak najwcześniej pobytu na świeżym powietrzu. Tymczasem brak windy nam to utrudnia, a niektórym z nas wręcz uniemożliwia (ze względu na to, że brak także garażu wózków).

Mamy nadzieję, że prośba nasza do Pana, Panie Dyrektorze, nie będzie daremna.

(12 podpisów lokatorów).



Na przełaj przez miasto

Przechadzki kształcą

Wybaczenie sparafrazowanie znanego powiedzenia. ale — cóż, o podróży w najbliższym czasie marzyć nie mogę, jako że po urlopie. Zatem pozostają mi przechadzki po naszym grodzie. Są one nader pouczające. Zawsze można zorientować się przy okazji, gdzie szukać papieru toaletowego, w której księgarni uchowały się bestsellery, albo gdzie usuwają bezbolesnie odciski.

W śródmieściu podziwiałem ostatnio okazały gmach na narożniku Marcinkowskiego i Podgórznej, w którym parter jeszcze nie jest wykończony, podczas gdy górne kondygnacje już ozdobione są zaciękami na tynku. W istocie budynek ten można by uznać za dość ciekawy i napisać o historii jego tynkowania, trwającej blisko 12 miesięcy, pouczającą rozprawkę. PSS zaś, której przyznano handlowy lokal w tym domu — proponuję dokonać obliczeń, ile traci na skandalicznie ślamazarnym przygotowywaniu owego sklepu do użytku.

Bardzo pouczające jest odwiedzanie kiosków, dokąd trafiają niektóre „atrakcyjne” towary. W tych przybytkach handlu właśnie zdołałem się ostatnio zaopatrzyć w tenisówki dla siebie i dziecka, co prawda nie wiem dlaczego zielone, ale pal liho, nie o tym chciałem mówić; chciałem przy okazji zapytać, dlaczego para dla czterolatniego chłopczyka kosztowała tyle, ile ta dla mnie? Jeśli takie ustala ceny przemysł, który najchętniej zrównałby wszystkie, ku swojej wygodzie — dlaczego zgadza się na to handel? A może i handlowi dogadza taka polityka? W rzeczy samej dla obsługi najdogodniej byłoby pobierać jednakże opłaty za jakikolwiek bądż towar...

Miałem możliwość się przekonać, że nasz Zarząd Architektoniczno-Budowlany, nieczuły na ohydę lodziarskich budek, szpecących ulice śródmieścia — skrzętnie tępi kiosk MHD, PSS i warzywnicze, stojące na peryferiach. Ostatnio usuwano

je z Grunwaldzkiej, naprzeciwko Ostroroga. I o ile przyklasnąć trzeba pomysłowi, który niewątpliwie jest słuszny (kioski zgrupowano razem, jest ich 7, nieco na uboczu, gdzie nie szpica i tworzą małe targowisko), to wykonanie uraga pod stawowym zasadom ładu. Przede wszystkim szanowne przedsiębiorstwa, dokonując przenosin swoich budek — nie uważają do dziś za potrzebne uporządkowanie opuszczonego terenu z gruzu, żużla etc., na którym stały kioskiki: nadto zestawione razem przy ul. Oręźnej drewniane pudła przedstawiają niechlujny widok z powodu nieuporządkowania terenu, pstroka cizny barw i kształtów. A zabezpieczenie przeciwpożarowe, a kosze na odpadki?

Skoro już mowa o rejonie ulicy Ostroroga, to bardzo byłbym rad, gdyby dyrektor Miejskiego Zarządu Łączności (przepraszam jeśli dopuściłem się uchybienia, ale Wasze nazwy stale się zmieniają) zechciał obejrzeć (lokal i jego wyposażenie) Urząd Pocztowy Poznań 8 przy Grunwaldzkiej. Zapewniam, że powstydziłby się go Żabki Górne. A korzystać musi z niego bardzo, bardzo dużo osób i to zazwyczaj z jednego okienka; jeśli zaś czynnie są akurat dwa, to tak przemysłnie, że i tak 75% interesantów tkwi w kolejce do jednego, podczas gdy panienka w drugim — ziewa.

Bałagan, marnotrawstwo i manko

W Zakładach Remontowo-Montażowych Przemysłu Papierniczego — Oddział w Poznaniu, prowadzona na szeroką skalę tzw. „radosna twórczość” została ostatnio zdemaskowana przez inspekcję Min. Kontroli Państwowej.

Sprawa pierwsza to niedobory. Ujawniono je w magazynach budów (podległych Oddziałowi) — m. in. w Kóstrzynie n/Odrą, Skolwinie, Włocławku i Bydgoszczy. Ogółem suma niedoborów? 129.175 zł. Dalej. Na budowie w Skolwinie pozostawiono na łasce losu materiały wartości 60 tys. zł. Stało się to przyczyną powstania manka w wysokości 18 tys. zł.

W związku prawdziwy chaos: poważne zaległości w wypisywaniu asygnat rozchodowych, w rezultacie czego dokumenty rozchodowe sporządza się niejednokrotnie z dwumiesięcznym opóźnieniem.

Inne curiosum. Funkcje kierownika budowy, który odpowiada za zapasy materiałowe, przekazywano z reguły bez protokołów zdawczo-odbiorczych. Niełatwo więc obecnie ustalić, kto ponosi osobistą odpowiedzialność za powstałe niedobory.

Trzeba jeszcze dodać, że inwentaryzację przeprowadzono dotychczas w sposób fikcyjny, lekceważono stwierdzone uchybienia, nikt nie interesował się mieniem przekazywanym na poszczególne budowy, a kierownik Oddziału nie kontrolowało w sposób właściwy działalność jednostek terenowych.

Jaki będzie epilog? Zobaczymy. Sprawę tę Minister-

Kolej na chodnik

Na ul. Ściegiennego w dzielnicy Grunwald ukończono niedawno prace związane z renowacją jezdni. Zostawiono jednak niekiedy te chodniki, mimo że stan ich jest miejscami naprawdę katastrofalny. Szczególnie odcinek między ul. Olszynyką a Grunwaldzką w kierunku do Grunwaldzkiej. Wielkie jamy i porozwalane płytki — szczególnie wieczorem — grożą zwichnięciem lub złamaniem nogi. Chodnik należy wyremontować, tym bardziej że nie zabierze to wiele czasu, pracy i pieniędzy.

(Zet)

Znakomicie prezentuje się nowy odcinek trasy tramwajowej, począwszy od narożnika Przemysłowej i dalej w kierunku ul. Dzierżyńskiego. Fachowcy z MPK pedantycznie zasypali kamieniem oprócz torów także pas ziemi pomiędzy torami. Śluszenie! Żywopłot w tym miejscu albo inna zielen zohydzałyby arterię...

Osobliwie przedstawia się odcinek Alei Stalingradzkiej od ul. Czerwonej Armii do Fredry. Nie wiem kto, ale ktoś przesadził. Jak ongiś kiepsko oświetlona była ta okolica, tak teraz fragment Alei (od strony zabudowań uniwersyteckich) posiada elektryczne i gazowe lampy równocześnie i... po tej samej stronie. Inna sprawa, że przedsiębiorstwo, instalujące przy Stalingradzkiej latarnie dopuściło się niechlujstwa, umieszczając je (spoglądając od strony ul. Cz. Armii) z prawej strony po stronie zewnętrznej, po lewej zaś po wewnętrznej. To — razi, podobnie jak upór władz komunikacyjno-milicyjnych, które od lat zwlekają z ustanowieniem na Alei ruchu jednokierunkowego, na każdej z jezdni.

Tak, tak — przechadzki pouczają. Co prawda wydaje mi się, że nie tych, którym najbardziej by się to przydało.

PEZET



Z ZSRR przegrywamy różnicą 11 punktów

Sukces polskich lekkoatletów odniesiony w Stuttgarcie nad silną reprezentacją NRF nie schodzi ze szpalt pism codziennych i sportowych, zarówno w kraju jak i zagranicą. Zdobyliśmy drugą pozycję w Europie i musimy ją utrzymać na stałe — powiedział Janusz Sidło po przybyciu wraz z liczną ekipą polskich reprezentantów do Warszawy.

Obecnie pozostał nam w Europie jeden wielki przeciwnik — Związek Radziecki.

Temat ewent. meczu Polska — ZSRR już dzisiaj jest przedmiotem ożywionych dyskusji, jakkolwiek nie wiadomo kiedy dojdzie do tego sensacyjnego pojedynku dwóch sąsiednich narodów. W ciągu bieżącego sezonu czeka Polaków mecz z Norwegią w Oslo i z Anglią w Londynie. Przedtem nasi zawodnicy walczyć będą na III MISM w Moskwie.

Jakim wynikiem zakończył się mecz Polska — ZSRR, gdyby został rozegrany w najbliższym czasie?

Za podstawę do naszych obliczeń wzięliśmy wyniki eliminacji reprezentantów ZSRR do III MISM oraz naszych zawodników w meczu z NRF.

Przykładowo warto podać wyniki kilku konkurencji tego „papierowego” spotkania. 400 ppł.: Lituanin (Z) 51.7, Kotliński (P) 52.0, Riedlin (Z) 53.0, Janik (P) 53.2, skok w dal: Grabowski (P) 7.66 m, Czen (Z) 7.45 m, Ozolin (Z) 7.39 m, Iwański (P) 7.33 m, tyczka: Pietrow i Bulatow (Z) po 4.40 m, Ważny i Janiszewski (P) po 4.30 m.

Okazuje się, że na podstawie rezultatów z eliminacji do III MISM i meczu z NRF w biegach od 100 do 800 m Polacy mogą zająć po dwa pierwsze miejsca. W biegu na 400 m nie uwzględniliśmy znanego Ignatiewa, który w eliminacji nie brał udziału. Jest on przecież na tym dystansie bezkonkurencyjny. Na 1500 m dajemy zwy-

cięstwo ZSRR, jakkolwiek nasz Lewandowski będzie miał równie coś do powiedzenia. Na 5000, 10 000, 110 i 400 ppł., jak również na 3000 z przeszkodami oddajemy pierwszeństwo radzieckim zawodnikom. Ewentualnie na 400 m przez płotki może zgotować niespodziankę Kotliński.

W skoku w dal możemy zająć dwa pierwsze miejsca, natomiast w skoku wzwyż triumfować winni nasi sąsiedzi. W tyczce i trójskoce raczej szanse mają radzieccy lekkoatleci, jednak Polacy mogą tu nawiązać bardzo pomyślne dla siebie pojedynki. W kuli dajemy pierwszeństwo polskiemu zawodnikowi. Sidło w oszczepie to nasze pewne punkty. Kto zajmie jednak drugie miejsce? W miocie lekką przewagę dajemy ZSRR. Wobec stałej poprawy naszych zawodników — nasze przewidywania mogą okazać się jednak błędne.

W sumie mecz wygraliby zawodnicy ZSRR 105:94 wedle punktacji 5, 3, 2 i 1 pkt.

Pozostaje kwestia otwartej odnośnie sztafety. Na 4x100 m typujemy ZSRR. Na 4x400 m nie jesteśmy bez szans.

Zresztą to tylko „mecz na papierze”. A jak wypadnie na bieżni, skoczni i rzutni? (tp)

P.S. Wprawdzie na starcie do eliminacji nie stanęli tacy zawodnicy, jak Ignatiew, Owsiopian, Kuc i inni, ale trzeba pamiętać, że również w meczu z NRF nie brali udziału między innymi Chormik, Ozóg i Rut.

W Polsce mistrzostwa Europy sztangistów

Wobec rezygnacji Szwecji z przeprowadzenia mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów, na propozycję prezesa Międzynarodowej Federacji — Nyberga (Finlandia) — Polska zgodziła się zorganizować mistrzostwa. Odbędą się one w dniach od 19—22 września br. w Katowicach.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W Kostrzynie Wlkp. odbędzie się w dniu 22 bm. turniej piłkarski najlepszych drużyn LZS województwa poznańskiego. Zwycięski zespół otrzyma Puchar Rady Wojewódzkiej LZS.

Przed Centralną Spartakiadą LZS w Lublinie czołowi wicelscy lekkoatleci powiatu szamotulskiego zgrupowani zostaną na obozie w Powodowie k. Wolsztyna. Wybrani zostali: — Regina, Teresa i Krystyna Walkowiakówny, Ewa i Andrzej Roszkiewicz, Zofia Osin ska, Edmund Hańczyk, Zbigniew Kostrzewski i Roman Ciesielski.

Lekkoatleci powiatu szamotulskiego, którzy w ogólnej punktacji wojewódzkich mistrzostw I-a w Poznaniu zajęli czwarte miejsce za Wrześnią, zdobyli ogółem: 8 tytułów mistrzowskich, 6 wicemistrzowskich i ustanowili 10 rekordów powiatowych LZS.

O mistrz. II ligi piłki wodnej walczyć będą w Krotoszynie w dniach: 19—21 bm. drużyny: Sparty (Warszawa), Balldon (Katowice), AZS i Słęża z Wrocławia oraz Warty z Poznania.

Turniej pływaków przy udziale zespołów: Wrocławia, Inowrocławia, miejscowego Astry oraz reprezentacji wojsk radzieckich organizuje 21 bm. krotoszyńska Astra.

Notujemy:

Spółdzielczy Klub Szachistów w Poznaniu organizuje z okazji Święta Odrodzenia Wielki Turniej Blyskawiczny. Turniej odbędzie się w dniach 20 i 21 lipca br. Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny codziennie w lokalu klubowym — świetlica, ul. Składowa 12 — w godzinach od 18.30—20.30 oraz w Biurze Informacji i Reklamy Spółdzielczości Pracy, ul. Lampego 9 w godz. od 11—12, tel. 25-86.

Lekkoatleci na start!

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje 22 bm. na stadionie AZS przy al. Pułaskiego zawody w konkurencji kobiet i mężczyzn z następującym programem: Kobiety: 100 m, 4x200 m, skok w dal i pchnięcie kulą. Mężczyźni: 100, 400, 1.500 m, 4x200 m, skok w dal, trójskok, rzut dyskiem i pchnięcie kulą.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat POZLA, pl. Kolegiacki nr 17, pokój 109.

Teatry

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; POLSKI — godz. 20 „Szklanka wody”; NOWY — g. 20 „Bał złodziejaszków”; KUZNICA — w terenie; JAROCIN — „List z tamtego świata”.

Kina

APOLLO — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Syn hrabiego Monte Christo” (amerykański, 12 l.); BAŁTYK — g. 10.30, 12.45, 15, 17.15 i 19.30 „Pierścienie” (franc., 18 l.); g. 19.30 — dokumentalny; MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jesteśmy kobietami” (włoski, 14 l.); RIALTO — godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Nieustraszeni” (czeski, 12 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Lampa Alladyna” (bajka), g. 12, 14, 16, 18 i 21 „Wieczór trzech króli” (radz., 12 l.); godz. 20 „Arena śmiałości”; WOJSKOWE — g. 19.30 „Kuchenne schody” (francuski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 i 19.30 „Biedny może umierać” (NRF, 12 l.); TARGOWE — g. 16, 18 i 20 „Dziwczyną i dąb” (jugosł., 16 lat); WYPOCZYNEK — godz. 21.45 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 l.); SPORTOWE — g. 21.20 „Nikodem Dyżma” (polski, 16 l.); GRUNWALD — godz. 21.45 „Głos przeznaczenia” (franc., 12 l.); OSIEDLE (Dębica) — g. 18 i 20 „Julietta” (franc., 14 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Droga na scenę” (radz., 14 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21

„Rzeźba w Pałacu Luksemburskim w Paryżu”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — muz. ludowa Anglii, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert chóru i ork. rozgł. wrocł. PR, 16.50 — żeby zapobiec bieguncy, — pog., 17 — kącik speakeera, 17.25 — kramik z uśmiechem i piosenką, 17.45 — gra „Poznańska 15-tka Radiowa”, 18.10 — w rytmie sportowym, 18.35 — muz. i aktualności, 19 — to samo, a jednak co innego, 19.30 — poetycki koncert życheński, 20.13 — kronika sportowa, 20.25 — chwila muzyki, 20.30 — Fala 56, 20.40 — wiązanka melodii baletowych, 20.50 — utwory skrzypcowe z rep. szkolnego, 21.10 — sonety do Laury, 21.15 — koncert laureatów konkursu piosenkarzy i instrum. w Bydgoszczy, 22.10 — koncert symfoniczny, 23.10 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia i interna (ul. Zaczęsie 3, tel. 509-89); APTEKI: Dębica, Osiedle Robotnicze, blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53; PORADNIA PRZECIWKŁOHOŁOWA — (al. Marcinkowskiego 21) czynna od 8—20.

Wesołym i barwnym pochodem studenckim pod nazwą „Jazz Jamboree” oraz prezentacją zespołów rozpoczął się 14. VII. br. II Festiwal Muzyki Jazzowej w Sopocie. Na zdjęciu: Poznański Sekstet „Komedy”.

CAF — fot. Uklejewski

